

MIEJSCOWY
ZJAZD DZIAŁACZY
GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

ZWOŁANY PRZEZ
RADEę GRODZKĄ
BBWR W KRAKO-
WIE 4-GO I 5-GO
LISTOPADA 1933 R.

TEZY I UCHWAŁY ORAZ
STRESZCZENIA REFERATÓW



KRAKÓW 1934
NAKŁADEM RADY GRODZKIEJ B. B. W. R. W KRAKOWIE

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000339446

MIEJSCOWY
ZJAZD DZIAŁACZY
GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

ZWOŁANY PRZEZ
RADEę GRODZKĄ
BBWR W KRAKO-
WIE 4-GO I 5-GO
LISTOPADA 1933 R.

TEZY I UCHWAŁY ORAZ
STRESZCZENIA REFERATÓW

noti

K R A K Ó W 1934

NAKŁADEM RADY GRODZKIEJ B. B. W. R. W KRAKOWIE



II 6438

S Ł O W O W S T Ę P N E

Oddając w ręce Czytelników tezy i uchwały Zjazdu, oparte na referatach, wnoszę, że prace te przyczynią się w Krakowie do realizacji tych wszystkich projektów samorządu z dziedziny pracy, rzemiosła, przemysłu i handlu, i polityki turystyczno-uzdrowiskowej Krakowa, które przynajmniej w części w ramach możliwości, jakie ogólna konjunktura nam zakreśla zrealizować się pozwolą.

Szczególnie podkreślić należy słuszność założeń referentów Komisji Samorządowej, o ile chodzi o politykę gruntową w Krakowie, rozbudowę osiedli i rozbudowę Krakowa wogóle.

Dalej byłoby dużym rezultatem naszych usiłowań, gdyby referat redaktora S. Faechera p. t. „R o z b u d o w a a k c j i t u r y s t y c z n e j w K r a k o w i e“, był podstawą wszystkich organizacji i czynników współdziałających w stworzeniu z Krakowa ośrodka turystyczno-uzdrowiskowego i do ustalenia typu dla Krakowa w tej dziedzinie.

Hasłem, pod jakim odbywał się Zjazd gospodarczy działaczy społecznych w Krakowie, było realizowanie uchwał w jaknajszerszej mierze. W dużym stopniu możemy stwierdzić w dniu oddawania tej broszurki w ręce Czytelników, że szereg założeń i projektów rozpoczęto już realizować; dość wymienić roboty wstępne przy budowie wielkiego stadionu sportowego, budowę małych

domków mieszkalnych dla sfer robotniczych, regulację i uzbrojenie szeregu ulic w Krakowie, otwarciu mostu im. Marszałka Piłsudskiego na Wiśle, rozpoczęcie budowy Muzeum Narodowego i t. d.

Sądząc, że materiał w tej broszurce zamarty będzie skromnym przyczynkiem w rzędzie innych prac w dziedzinie gospodarczo-społecznej, dziękujemy wszystkim współpracownikom-referentom za ich niezwykle sumienne przygotowanie referatów, zaś Panu Wojewodzie Krakowskiemu, Panu Generalowi, Dcy Korpusu Nr. V w Krakowie i Panu Prezydentowi Miasta za Ich żywą inicjatywę i pomoc w realizowaniu uchwał Zjazdu dla dobra miasta Krakowa.

Dr. Rudolf Radzyński m. p.
Prezes Rady Grodzkiej w Krakowie

Kraków, w kwietniu 1934.

TEZY I UCHWAŁY MIEJSCOWEGO ZJAZDU DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH

zwołanego przez Radę Grodzką B. B. W. R. w Krakowie
4 i 5 listopada 1933 r.

A) Tezy Komisji Pracy.

1. Przywrócenie równowagi gospodarczej i równowagi w rozdziale dochodu społecznego nastąpi przez wprowadzenie kontroli państwowej przy udziale świata pracy i przez wprowadzenie zmian form organizacyjnych w gospodarce produkcyjnej, obciążonej polityką obcego kapitału, który przeciwstawia się częstokroć polskim interesom państwowym, narodowym i gospodarczym i przez wprowadzenie zmian w zatrudnieniu obcoppoddanych i produkcji krajowej.

2. W związku z niemoralnym udziałem dochodu społecznego przy istniejących formach organizacyjnych gospodarki produkcyjnej — dalsze przerzucanie skutków kryzysu na świat pracy drogą obniżki płac — uznać należy za wysoce szkodliwe i osłabiające jego zdolność konsumpcyjną i produkcyjną.

3. Rząd stwarzając dla warsztatów produkcji warunki, które ułatwiają im wyjście z trudności gospodarczej, uczynił wiele dla przywrócenia równowagi gospodarczej, pogłębienia procesów poprawy i wzmożenia obrotów gospodarczych.

4. Wobec tego, że nasilenie bezrobocia w Polsce jest skutkiem i kryzysu światowego i corocznego przyrostu ludności stwierdzić należy, że rozwiązanie zagadnień

kryzysowych może nastąpić tylko własnymi siłami, a walka z bezrobociem w związku z utworzeniem Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego winna zmieścić do stopniowej likwidacji bezrobocia.

5. Likwidacja bezrobocia może nastąpić:

a) przez utrzymanie i uruchomienie pełne istniejących i uruchomienie pełne zamkniętych warsztatów pracy,

b) przez podjęcie zasadniczych, bezwzględnie twórczych i posiadających ogólnogospodarcze znaczenie robót inwestycyjnych, jak: budowa dróg o trwałej nawierzchni, roboty wodno-komunikacyjne, kolejowe, meljoracyjne, przygotowanie terenów budowlanych, drobne budownictwo mieszkaniowe, elektryfikacja i gazyfikacja, kanały, wodociągi, linje tramwajowe i inne urządzenia miejskie,

c) przez tworzenie nowych źródeł trwałej pracy dla bezrobotnych na drodze spółdzielni pracy,

d) przez tworzenie samodzielnych podstaw egzystencji dla bezrobotnych na drodze osadnictwa wewnętrznego, drogą kolonizacji względnie wydzierżawiania gruntów państwowych i samorządowych, oraz osadnictwa podmiejskiego (ogródki działkowe),

e) przez gospodarcze podniesienie ośrodków bezrobocia drogą wytworzenia gospodarstw warzywniczo-owocowo-hodowlanych,

f) przez rozwiązanie problemu bezrobocia wśród młodzieży drogą systemu pracy zespołowej przy robotach publicznych.

6. W związku z powyższym dla przeprowadzenia stopniowej likwidacji istniejącego na terenie m. Krakowa bezrobocia, z uwagi na znaczenie m. Krakowa jako ośrodka gospodarczego, kulturalnego, a przede wszystkim turystycznego, należy przeprowadzić następujące

roboty inwestycyjne przy pomocy gminnych środków finansowych, spłaty zaległych podatków, szarwarku, i przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego.

Wobec tego Zjazd uważa za konieczne wstawienie do budżetu gminnego odpowiedniej kwoty na roboty inwestycyjne na rok budżetowy 1934/1935.

a) *Roboty inwestycyjno-drogowe:*

1. Urządzenie wjazdu na Wawel od strony ul. Stradom, *)
2. przebudowa i dojazdy do dróg: Kraków — Katowice, Kraków — Zakopane — Morskie Oko, Kraków — Warszawa,
3. urządzenie Alei Focha i ulicy wzdłuż Rudawy na Półwsiu Zwierzynieckiem.

b) *Wodno-komunikacyjne i meljoracyjne:*

1. Wybudowanie murów oporowych wzdłuż prawego brzegu Wisły wraz z uregulowaniem potoku Wilgi i przeprowadzeniem koniecznych meljoracyj.
2. Kontynuowanie portu w Płaszowie.
3. Dokończenie mostu Marszałka Piłsudskiego.

c) *Kolejowe:*

1. Ustalenie planu rozbudowy węzła stacji Kraków i Kraków—Płaszów,
2. przyśpieszenie tempa rozbudowy stacji Kraków.

d) *Przygotowanie terenów budowlanych pod drobne budownictwo mieszkaniowe:*

1. Urządzenie ul. Czarodziejskiej Dz. Dębniki (na grun-

*) Już jest w pełnym toku robota i na przyjazd Głowy Państwa w lecie do Krakowa, wjazd na Wawel będzie gotowy.

tach gminnych przeznaczonych pod zabudowania małymi domkami). *)

2. Uzbrojenie ul. Król. Jadwigi — Zwierzyniec.
3. Uzbrojenie ul. Płaszowskiej — Płaszów, gruntów państwowych i gminnych przeznaczonych pod zabudowanie małymi domkami.
4. Urządzenie nawierzchni przy ul. Parkowej, Głębokiej — Płaszów, ulic na parcelowanych gruntach gminnych.
5. Odbudowa dróg pofortecznych przejmowanych w Zarząd Gminy. **)

e) *Kanalizacyjne:*

1. Kanalizacja ul. Król. Jadwigi i ulic bocznych.
2. Przedłużenie kolektora z ulicy Emaus od ulicy Piastowskiej do granicy m. Krakowa.
3. Przedłużenie kolektora od ulicy Reymonta przez ul. Czarnowiejską, Szopena do ul. Józefitów.
4. Kanalizacja terenów przez tor wyścigowy do przedłużenia ul. Reymonta.
5. Kanalizacja i uzbrojenie gruntów poaugustjańskich.
6. Regulacja Młynówki Królewskiej.

f) *Wodociągowa:*

1. Założenie rurociągu o średn. 100 mm, wykonania zbiornika o pojemności 25 m³ w Lesie Wolskim, celem dostarczenia wody dla gminy Wola Justowska, budującego się Osiedla, oraz samego Lasku Wolskiego.
2. Wykonanie osadnika na terenie ujęcia wodociągowe-

*) Prace są już ukończone — parcele uzbrojone są już do nabycia.

**) Jest już uchwała Rady Miasta powzięta w r. 1934 w marcu na mocy której Magistrat może rozpocząć roboty na tych drogach z funduszków otrzymanych od władz wojskowych.

go w Bielanach, który ma być też zbiornikiem wody dla stacji filtrów na Bielanach.

3. Wykonanie 8 studzien bez materiału na terenie ujęcia wodociągowego w Bielanach celem zwiększenia ilości wody pompowanej.
4. Wykonanie kanału betonowego północnego i południowego na terenie ujęcia wodociągowego w Bielanach, celem doprowadzenia wody z osadnika (zbiornika) do filtrów piaskowych.
5. Wykonanie filtru na terenie ujęcia wodociągowego w Bielanach, celem powiększenia powierzchni filtracyjnej terenu.
6. Wykonanie wymiany rurociągu o średn. 150 mm.

g) *Tramwajowe:*

1. Budowa nowej linii ul. Raławicką, obok cmentarza rakowickiego wzdłuż Osiedla Oficerskiego do Prądnika Czerwonego.
2. Budowa nowej linii tramwajowej od zbiegu ul. Lwowskiej i Salinarnej przez ul. Wielicką do stacji Kraków—Płaszów — następnie do Wieliczki.
3. Budowa nowej linii tramwajowej od ul. Kalwaryjskiej koło Zakładu Matecznego przez ul. Bonarka, Czarna do stacji Kraków—Bonarka.
4. Budowa nowej linii tramwajowej od ul. Długiej przez Wrocławską do toru kolejowego w stronę Bronowic.
5. Budowa podwójnego toru podjazdowego.
6. Budowa nowej wozowni tramwajowej.
7. Budowa nowej linii tramwajowej Lubicz — Mogilska.

h) *Budowle publiczne:*

1. Budowa Muzeum Narodowego. *)

*) Budowa rozpoczyna się w najbliższych tygodniach. Do przebudowania w I części jest 2,000.000 złotych.

2. Budowa Kliniki ginekologicznej.
3. Budowa Biblioteki Jagiellońskiej (rozpoczęta).

7. Uchwały Komisji Turystycznej zmierzające do rozszerzenia podstaw zatrudnienia produktywnego i likwidacji bezrobocia przyjmuje się za celowe i konieczne.

8. Rozszerzenie osadnictwa podmiejskiego przez podział większego obszaru pod ogródki działkowe tak dla pracowników fizycznych i umysłowych bezrobotnych i częściowo bezrobotnych na gruntach gminnych i pozostających pod zarządkiem Gminy m. Krakowa.

9. Wyłonienie spółdzielni pracy o działach produkcji uzasadnionych szeroką konsumpcją ludności i zwalczanie niegodziwych zysków przedsiębiorców prywatnych.

10. Zjazd uważa przyjęty program robót za program, którego wykonanie trwać będzie dłuższy okres czasu, około 3—5 lat, z tego też względu Zjazd dużą uwagę przywiązuje do wykonania różnych mniejszych prac szczególnie w dzielnicach podmiejskich, wykonanie których nie wymaga większych nakładów a stanowić może poważne udogodnienie dla ludności przedmieść. Przykładem takich robót są prace podjęte ostatnio na skutek zarządzeń Prez. Kaplickiego — (poprawki dróg).

11. Zjazd w głębokiej trosce i dobro młodzieży miejskiej robotniczej i rzemieślniczej, której znaczne zastępy deprawują się wskutek niemożności uzyskania pracy, zwraca uwagę społeczeństwa na konieczność poparcia tych organizacji, które pracują dla dobra moralnego i materialnego tej młodzieży, w pierwszym rzędzie na konieczność poparcia Organizacji Młodzieży Pracującej.

12. Zjazd uważa, że problem bezrobocia wśród młodzieży da się częściowo rozwiązać drogą systemu pracy zespołowej przy robotach publicznych.

13. Zjazd uważa, że roboty publiczne na terenie m. Krakowa winny być oddawane tylko firmom krajowym, które zatrudniają polski personel.

14. Zjazd uważa za rzecz pilną rozszerzenie osadnictwa podmiejskiego przez podział większego obszaru pod ogródki działkowe tak dla pracowników fizycznych i umysłowych bezrobotnych i częściowo bezrobotnych na gruntach gminnych i pozostających pod zarządem Gminy m. Krakowa.

B) Tezy i uchwały Komisji Przemysłowo-Handlowej.

I. Zjazd doceniając znaczenie racjonalizacji handlu wzywa Samorząd Gospodarczy i Wolne Zrzeszenia Kupieckie do zintensyfikowania prac w zakresie branżowej organizacji handlu, podnosząc potrzebę położenia jaknajwiększego nacisku na konieczność stałego zaznajamiania kupiectwa polskiego z najnowszymi doświadczeniami Zachodu w dziedzinie metod prowadzenia przedsiębiorstw handlowych.

Doceniając trudności przejmowania nowoczesnych form handlu, związanych z poważnymi nakładami kapitału (domy towarowe, przedsiębiorstwa wielofiljowe i t. p.), Zjazd wzywa Samorząd Gospodarczy i Wolne Organizacje Kupieckie, do zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę modernizacji, a równocześnie urentownienia handlu w drodze skierowania prac na tory możliwości zastosowania pewnych form zbiorowego wysiłku, jak związki rabatowe, centralizacja zakupów, zbiorowa reklama i t. p.

1. Zjazd usiłując spowodować w granicach własnych możliwości jaknajrychlejsze stworzenie planu akcji naprawy handlu w Polsce — wzywa Samorząd Gospodar-

czy i Wolne Organizacje Kupieckie do przystąpienia do prac nad:

- a) badaniem struktury pionowej pośrednictwa handlowego (w szczególności zagadnienie hurtu),
- b) określeniem warunków ograniczenia poziomej rozbudowy drobnego handlu detalicznego (sprawa „cenzusu“),
- c) ustaleniem rzeczywistych możliwości racjonalizacyjnych w stosunkach między przemysłem i handlem,
- d) przygotowaniem dalszej rozbudowy organizacyjnej Kupiectwa polskiego — przede wszystkim w kierunku branżowym — oraz dalszego rozwinięcia programu wewnętrznych prac zawodowych w zrzeszeniach kupieckich,
- e) rozwiązaniem problemu pomocy kredytowej dla przedsiębiorstw handlowych,
- f) opracowaniem — na podstawie materiałów i doświadczeń zagranicznych, a z uwzględnieniem stosunków polskich — najważniejszych zagadnień z zakresu nowoczesnych form organizacji handlu oraz środków samoobrony kupiectwa.
- g) oraz nad podjęciem ściślejszych badań metodycznych nad kształtowaniem się kalkulacji kosztów własnych w poszczególnych branżach.

2. Celem opracowania programu powyższych prac i czuwania nad jego wykonaniem Zjazd uważa za celowe powołanie przez Samorząd Gospodarczy w porozumieniu z Wolnymi Zrzeszeniami Kupieckimi specjalnej Komisji Racjonalizacji Handlu przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

II. 1. Zjazd wskazuje na korzystne możliwości rozwoju średniego przemysłu w mieście Krakowie, głównie

w związku z charakterem tego miasta, jako ośrodka ruchu turystycznego oraz naukowego.

2. Zjazd wskazuje na dogodne warunki zakładania nowych przedsiębiorstw przemysłowych w mieście Krakowie oraz na niezbędność rozbudowy tych warunków ze strony czynników miejscowych.

3. Zjazd wskazuje na konieczność odpowiedniego wykorzystania przez przedsiębiorców przemysłowych tych możliwości i warunków jakie Rząd stworzył celem ożywienia życia gospodarczego, oraz odnośnych instytucji, jak np. Fundusz Pracy i świeżo utworzony Fundusz Inwestycyjny.

III. Zjazd uważa w szczególności za niezbędne dla ożywienia życia gospodarczego spełnienie następujących tez:

1. Podjęcie robót publicznych oraz inwestycji publicznych i prywatnych.

2. Dla miasta Krakowa największe znaczenie mają następujące roboty:

a) regulacja Wisły łącznie z budową portu wiślanego w Krakowie,

b) drogi bite z Krakowa do uzdrowisk i lotnisk, głównie drogi Kraków — Morskie Oko, Kraków — Krynica,

c) linje kolejowe: Kraków — Miechów, Kraków — Myślenice — Mszana Dolna — Limanowa, Kraków — Bonarka (łuk przed Płaszowem),

d) linje elektryczne: wewnątrz m. Krakowa, Kraków — Wieliczka, Kraków — Zakopane,

e) utrzymanie odpowiednie istniejących połączeń komunikacyjnych.

3. Podniesienie życia gospodarczego możliwe jest po spełnieniu następujących warunków:

- a) dostarczenie taniego prądu elektrycznego dla przedsiębiorstw,
- b) uwzględnianie przy dostawach publicznych mniejszych przedsiębiorstw z pierwszeństwem dla firm danego okręgu,
- c) zorganizowanie taniego kredytu inwestycyjnego i obrotowego.

IV. 1. Upłynnienie kredytu dyskontowego dla przemysłu przez kasy oszczędności oraz krakowskie oddziały banków przez zliberalizowanie przepisów i obniżenie odsetek dyskontowych.

2. Obniżenie wydatne abonamentów telefonicznych przy równoczesnem zliberalizowaniu i usprawnieniu manipulacji rachunkowo-inkasowej. Zastosowanie t. zw. zniżki opłat stałych, a wprowadzenie liczników na zasadach ogłoszonych jest nie do przyjęcia.

3. Należyte obliczenie czasu rozmów międzymiastowych.

4. Usprawnienie techniczne krakowskiej Centrali telefonicznej oraz rozbudowa automatycznych central okręgowych na prowincji.

5. Obniżenie ceny za tramwajowe bilety pojedyncze oraz abonamentowe.

6. Zupełne zliberalizowanie przepisów o przesiadaniu z jednej linii na drugą oraz z tramwaju na autobus i odwrotnie oraz rozbudowa linii.

7. Przestrzeganie regularnego kursowania tramwajów przez zainstalowanie zegarów kontrolnych na punktach węzłowych i końcowych.

8. Obniżka taksy dorożek samochodowych i konnych. *)

*) Uchwałą Rady Miasta z marca 1934 taksy te już znacznie obniżono.

9. W związku z uchwaleniem stref zabudowania na podstawie ustawy budowlanej, stworzenie ośrodków przemysłowych w obrębie gminy miasta Krakowa, w których przemysł otrzymywałby

- a) grunt miejski pod rozbudowę, albo na długoterminowy kredyt, albo też na stuletnią dzierżawę za niskim czynszem dzierżawnym,
- b) zwolnienie od miejskich podatków i opłat na okres 15-tu lat,
- c) wydatne obniżenie dodatków miejskich do państwowych podatków,
- d) zniesienie podatku ładunkowego od surowców i półfabrykatów przerabianych przez przemysły zlokalizowane w tych ośrodkach,
- e) obniżenie cen prądu elektrycznego, gazu i wody, dla celów przemysłowych, oraz ceny oświetlenia lokali handlowych i przemysłowych,
- f) odpowiednie uzbrojenie tych dzielnic przemysłowych według wymogów współczesnej polityki urbanistycznej oraz przemysłowej,
- g) wydanie lokalnych przepisów policyjno-budowlanych liberalnych wogóle, a w szczególności odnośnie do obiektów przemysłowych zlokalizowanych w tych wydzielonych ośrodkach.

Słowem stworzenie pewnej strefy preferencyjnej dla przemysłu na wzór strefy wolnościowej w porcie gdyńskim.

10. Zaniechanie robót miejskich systemem gospodarczym t. j. we własnym zarządzie i rozdawanie tych robót firmom przemysłowym krakowskim dającym należyłą gwarancję moralną i finansową dotrzymania umowy pod względem jakości i terminu.

11. Forsowanie ruchu budowlanego przez stworze-

nie osiedli: domków 1 i 2 izbowych, domków dla średniozamożnej inteligencji i will luksusowych.

Dla osiedli tych:

- a) udzielane byłyby grunta miejskie na długoterminowy kredyt względnie oddawane na stuletnią dzierżawę jedynie za niskim czynszem dzierżawnym,
- b) miasto przeprowadziłoby w tempie przyspieszonym kompletne uzbrojenie osiedli według wymagań współczesnej polityki urbanistycznej, *)
- c) umożliwionoby należytą komunikację z miastem w drodze rozbudowy sieci tramwajowej i autobusowej,
- d) udzielanoby kredytów budowlanych i skonwertowanoby je na długoterminowe przez komunalne kasy oszczędności miasta i powiatu krakowskiego.

C) Tezy Komisji Rzemieślniczej.

1) Zjazd stwierdza, że ustawodawstwo winno określić zakres uprawnień mistrza mularskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego w mającej się wydać noweli do ustawy budowlanej.

2) Należy dążyć do wydania ustawy o hipotecznym zabezpieczeniu rzemieślników budowlanych na nowo powstających budowlach, ponieważ pretensje rzemieślników budowlanych (stolarzy, malarzy, ślusarzy, lakierników i t. d.) z tytułu dostaw i prac około nowo wznoszonych budowli nie są dostatecznie chronione.

*) Dzięki inicjatywie P. Prezydenta i Zarządu Miasta odwrócono dotychczasową praktykę, a mianowicie nie czeka się, by 1/3 część domów przy nowej ulicy była wybudowana, lecz zgóry uzbraja się place budowlane w pewnych dzielnicach, zwłaszcza robotniczych.

3) Należy dążyć do uchylecia §§ 18 i 38 rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24. VI. 1931 r. i 20. IV. 1932 o dozorcze nad mięsem, gdyż one utrudniają wykonywanie zawodu rzeźniczego i wędliniarskiego.

4) Uczeń rzemieślniczy kształcony w warsztacie rzemieślniczym na podstawie umowy o naukę nie może być indentyfikowany z robotnikiem młodocianym, wobec czego winny być stosowane w odniesieniu do terminatorów wyłącznie przepisy regulujące sprawy terminatorские, wydane przez Izby Rzemieślnicze na mocy ustawy przemysłowej, a zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

5) Zamówienia rzemieślnicze z tytułu dostaw rządowych, wojskowych i komunalnych winny być zdecentralizowane i oddawane wyłącznie rzemieślnikom, posiadającym karty rzemieślnicze.

6) Produkcja o charakterze rzemieślniczym przy warsztatach więziennych, szkolnych, wojskowych i innych instytucjach charakteru publicznego, winna być ograniczoną tylko do użytku wewnętrznego tych instytucyj, jak również należy dążyć do stopniowej likwidacji tychże warsztatów.

7) Udzielany obecnie rzemiosłu kredyt redyskontowy 6-miesięczny nie odpowiada swoją formą celowi, dlatego należy zmienić warunki terminu płatności co najmniej na 10 kwartałów, oraz przyznać wyższy kontyngent kredytowy przy stopie procentowej nie wyższej od każdorazowej stopy procentowej Banku Polskiego.

8) Nowela ustawy przemysłowej winna zaostrzyć rygory w stosunku do nielegalnie wykonujących rzemiosło, a nadto wprowadzić bezwzględny przymus należenia do Cechów.

9) Wszystkie organizacje rzemieślnicze na terenie

Krakowa winny dążyć do uruchomienia prac kulturalno-oświatowych w organizacjach rzemieślniczych przez:

- a) urządzenie kursów przeszkolenia dla uczniów, pomocników, czeladników, kursów kalkulacji rzemieślniczej dla samoistnych rzemieślników, odczytów na temat aktualnych zagadnień, interesujących rzemiosło, a w szczególności na temat dziedzin zawodowych, gospodarczych, przepisów prawnych, towaroznawstwa,
- b) przeprowadzanie w szkolnictwie zawodowym na gruncie organizacyj zawodowych, oraz w poszczególnych warsztatach rzemieślniczych propagandy w kierunku racjonalizacji metod pracy rzemieślniczej.

10) Należy poczynić starania u władz przemysłowych, aby zasada prawna, wynikająca z ustawy, iż nie wolno nikomu otworzyć i prowadzić warsztatu rzemieślniczego bez dowodu uzdolnienia, określonego w ustawie, była w praktyce urzędowej rygorystycznie przestrzegana.

11) W celu skutecznego zwalczania nielegalnego prowadzenia warsztatów rzemieślniczych należy poczynić u władz przemysłowych starania, aby udzielenie dyspenzy od ustawowego dowodu uzdolnienia było w każdym wypadku uzależnione conajmniej od obowiązku złożenia egzaminu czeladniczego.

12) Prace Instytutu Psychotechnicznego, związane z poradnictwem zawodowym, zużytkować należy na terenie rzemiosła w jaknajszerszej mierze, a w szczególności w ten sposób, aby poradnictwo zawodowe było udzielane już w szkołach powszechnych młodzieży na ostatnim roku nauki.

13) Dla uczniów szkół powszechnych, mających zamiar poświęcić się nauce rzemiosła i którzy kończą na-

ukę powszechną normalnie w 14-tym roku życia, należy stworzyć możliwość uczęszczania do oddziałów przygotowawczych szkół zawodowych dokształcających, wypełniając w ten sposób lukę w obowiązującym ustawodawstwie, która nie pozwala uczniowi wstąpić na naukę rzemiosła przed ukończeniem 15 roku życia.

14) Z uwagi na to, że najszersze warstwy rzemieślników nie posiadają pełnej świadomości o znaczeniu spółdzielczości w życiu gospodarczym rzemiosła, należy podjąć akcję uświadamiającą i propagandową. W szczególności należy wprowadzić do programu nauczania szkół dokształcających zawodowych i rzemieślniczych naukę o spółdzielczości w rzemiośle. Wyższy naukowy kurs spółdzielczy w Krakowie winien uwzględnić w programie studjów naukę o spółdzielczości rzemieślniczej, aby przyszłe kadry działaczy na polu życia spółdzielczego mogły brać udział w zapoznanym dotychczas odcinku spółdzielczości rzemieślniczej.

15) Dla wzmożenia tętna życia gospodarczego rzemiosła krakowskiego uznać należy za najaktualniejsze podjęcie przez organizacje rzemieślnicze inicjatywy w kierunku tworzenia przy współudziale powołanych organów państwowych i Izby Rzemieślniczej w Krakowie spółdzielni wytwórczych dla podejmowania i wykonywania dostaw i robót publicznych, oraz zamówień eksportowych, jak również spółdzielni kredytowych i surowcowych.

16) W szczególności jako najaktualniejsze zadanie należy:

- a) powołać do życia spółdzielczą kredytową instytucję rzemieślniczą w Krakowie dla finansowania życia gospodarczego rzemiosła krakowskiego,
- b) utworzyć składnice surowcowe dla rzemiosła

stolarskiego, szewskiego, ślusarsko-kowalskiego i piekarskiego,

- c) podjąć niezwłoczną akcję dla stworzenia w Krakowie składnicy solonych skór i spółdzielni dla zbytu produktów poubojowych.

17) Zjazd wyraża nadzieję, że ostatnio uchwalona nowela do ustawy przemysłowej i ustawy budowlanej uwzględnia specyficzną strukturę rzemiosła, oraz dezyderaty, wysunięte przez rzemiosło i w tem przekonaniu wyraża uznanie pod adresem Czynników Miarodajnych.

18) Zjazd uważa za konieczne utworzenie przy Radzie Grodzkiej B. B. W. R. Sekcji Rzemieślniczej, w skład której, między innymi, winni wejść przedstawiciele naczelnych organizacyj rzemieślniczych, działających na gruncie miasta Krakowa.

D) T e z y K o m i s j i S a m o r z ą d o w e j.

I. Zjazd uznaje za wskazane dążenie do jaknajrychlejszego załatwienia następujących postulatów:

- 1) Rozwiązanie węzła kolejowego w Krakowie nie tylko pod względem ruchu osobowego, — lecz również całości tego zagadnienia.
- 2) Sporządzenie szczegółowego projektu portu na Wiśle w Krakowie.
- 3) Ustalenie stosunku węzła kolejowego do portu i sąsiednich dzielnic Krakowa.
- 4) Dokończenie projektu regulacji zlewisk na terenie miasta Krakowa.
- 5) Zwolnienie z częściowego zakazu budowy terenów południowej części miasta t. j. dzielnicy Podgórze.
- 6) Jaknajrychlejsze przystąpienie do opracowania „Ogólnego planu zabudowania miasta Krakowa“.

7) Uwzględnienie przy przyszłym opracowaniu ogólnego planu zabudowania terenów gmin podkrakowskich.

II. Zjazd wyraża zapatrywanie, że zarząd miasta winien najrychlej przeprowadzić:

- 1) Wykupno od władz wojskowych bastjonów III, IVa, IVb i VI.
- 2) Wykupno gruntu od SS. Norbertanek na stokach góry św. Bronisławy.

III. Ze względów zdrowotnych i estetycznych wskazanem jest jaknajrychlejsze usunięcie z centrum miasta koryta Młynówki Rudawy.

IV. Gmina miasta Krakowa winna w najbliższym czasie w porozumieniu z Funduszem Pracy przystąpić do rozbudowy osiedla na Krzemionkach w dzielnicy XXII (Podgórze), które powinno być zbudowane na prawach obowiązujących osiedla o jednakowym zharmonizowanym wyglądzie domków dwu i trzech pokojowych z pełnym komfortem. Zjazd zwraca uwagę na korzystną konjunkturę wobec obecnego niskiego poziomu cen.

V. Zjazd uważa za wskazane powołanie do życia Izby Własności Nieruchomej Miejskiej dla Województwa Krakowskiego.

VI. Zjazd uważa za wskazane, aby czas trwania ustawy moratoryjnej z 29 marca 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 25 w przedmiocie obniżenia oprocentowania do 6% w stosunku rocznym i odroczenia zapłaty wierzytelności do dnia 1 października 1934 r. przedłużono na dalsze dwa lata, rozszerzając ją na wszystkie inne wierzytelności w powyżej cytowanej ustawie niewymienione a także w szczególności na zahipotekowane na podstawie wyroków i ugód sądowych, a to ze względu na ciężkie położenie Własności Nieruchomej Miejskiej.

E) Tezy Komisji Turystyczno-Uzdrowiskowej.

1) Konieczność uświadomienia społeczeństwa krakowskiego o gospodarczym znaczeniu ruchu turystycznego w mieście. W związku z tem potrzeba nastawienia wszystkich czynników na racjonalną obsługę ruchu turystycznego.

2) Konieczność zastosowania programu inwestycyjnego miasta Krakowa do potrzeb rozwojowych ruchu turystycznego.

3) Konieczność ustalenia i realizowania postulatów komunikacyjnych.

4) Określenie typu turystycznego miasta Krakowa przez uznanie zabytków jako głównej atrakcji miasta, przy jak najsilniejszym uwzględnianiu innych nowoczesnych atrakcyj, do których Kraków ma warunki, tudzież przez spełnianie roli miasta, jako punktu rozdzielczego dla turystyki ziemi krakowskiej.

5) Potrzeba akcji w kierunku przełamania niechętnego dla Krakowa nastroju w kraju.

6) Konieczność szczególnych ułatwień i udogodnień dla młodzieży zwiedzającej Kraków.

7) Potrzeba zastosowania się przemysłu turystycznego do potrzeb turystyki popularnej.

8) Konieczność umożliwienia nabycia pamiątek w czasie dni świątecznych, w których kulminuje ruch turystyczny w Krakowie.

9) Potrzeba uzyskania specjalnych przywilejów kolejowych we formie indywidualnych zniżek dla turystów, zwiedzających Kraków.

10) Konieczność zmodernizowania i zrationalizowania propagandy i werbunku przy zróżnicowaniu na propagandę turystyki zagranicznej i wewnętrznej.

11) Konieczność organizacji nowoczesnych atrakcyjnych imprez kulturalnych, sportowych i ludowych, oraz imprez o charakterze przemysłowo-turystycznym (wystawy i targi). W związku z tem potrzeba inwestycji stałych widowni, stadionów, toru samochodowego wokół Błoń, hal wystawowych, terenów i t. p.

12) Potrzeba rozdzielenia nadzoru nad turystyką ze strony miasta — od spraw wykonawczych. W łączności z tem reorganizacja miejskiego biura propagandy w kierunku wzmocnienia jego roli jako czynnika miejskiej polityki turystycznej.

13) Konieczność wyzyskania organizacji Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie jako instytucji zajmującej się organizacją i obsługą ruchu turystycznego w typie miejscowego syndykatu inicjatywy. W związku z tem reorganizacja Polskiego Związku Turystycznego w kierunku wydobycia inicjatywy społecznej z jaknajszerszych sfer zainteresowanych czynników.

14) Konieczność oparcia podstaw finansowych Polskiego Związku Turystycznego o dochody płynące z obsługi ruchu turystycznego.

REFERATY GŁÓWNE:

Dr. MARJAN KANNENBERG.

REALIZACJA WSKAZAŃ AKTUALNEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ NA TERENIE M. KRAKOWA.

Witając Zjazd Działaczy Gospodarczych w Warszawie dnia 18 maja 1933 r., powiedział p. premier Jędrzejewicz:

„Są trzy podstawowe źródła siły Państwa. Jednym z tych źródeł jest napięcie uczuć obywatelskich, drugim armja zdolna do obrony granic, trzeciem zdrowy układ stosunków gospodarczych“.

Świeżo mamy w pamięci dzień, w którym w Krakowie podziwialiśmy naszą armję, która jakże wielką dumą i ufnością napełniła nasze serca wpajając w nas raz jeszcze niezłomne przekonanie, że pod rozkazami Wodza Narodu zdolna jest sprostać wszystkim zadaniom, jakie przed nią stanąć mogą. A równocześnie byliśmy świadkami ogólnej mobilizacji wszystkich państwowo myślących obywateli dla wielkiego dzieła pożyczki narodowej, której sukces przechodzący oczekiwania wykazał stopień napięcia uczuć obywatelskich w swej jednomyślności — tak bardzo wymowny.

Gdybyśmy tak jeszcze na polu gospodarczem stwierdzić mogli, iż układ sił w niem działających zbliża się do równowagi — mielibyśmy podstawy sądzić, iż zasadnicze źródła siły Państwa są należycie ugruntowane.

Cóż możemy zaobserwować w tej ostatniej dziedzinie.

Niebywałe zakłócenie równowagi gospodarczej, spowodowane Wielką wojną — nie ukończyło się — z chwilą jej zakończenia. Okres szybko po wojnie rozwijającej się konjunktury nie sprowadził przywrócenia równowagi wśród sił i warstw gospodarczych. Po 5-letnich zaburzeniach wojennych nastąpił bez mała 10-letni okres dobrobytu. Były to jednak złudzenia. Wahadło konjunktury — osiągnąwszy swój punkt szczytowy — runęło spowrotem wdół a pozorna równowaga znikła, ukazując drastycznie wzmożone przeciwieństwa gospodarcze.

Najtęższe głowy najpotężniejszych państw pracują nad wyjściem z przesilenia.

I przed polskimi odpowiedzialnymi czynnikami stało pytanie dotyczące wyboru drogi dla polityki gospodarczej.

Decyzje naszych Rządów ostatniego 5-lecia nie poszły po linii takich czy innych prób lub eksperymentów, lecz wytknęły sobie i społeczeństwu drogę żmudną ale prostą i wiodącą do celu, drogę konsekwentnej obrony budżetu i waluty jako podstaw równowagi gospodarczej, — drogę dostosowania rozmiarów naszych potrzeb do istniejących możliwości.

Bez jakichkolwiek ograniczeń i zarządzeń dewizowych utrzymano w pełni nienaruszoną wartość naszej waluty, co w naszych specjalnie warunkach posiada olbrzymie znaczenie nietylko gospodarcze, ale i moralno-wychowawcze na wewnątrz kraju.

Uporządkowano budżet, doprowadzając go do stanu, w którym nie dający się uniknąć niedobór nie przeraża naszych zdolności i umiejętności jego opanowania. Stworzono warunki dla polskiego handlu zagranicznego przez imponującą rozbudowę Gdyni i budowę potrzebnych magistrali kolejowych, a nadto znaleziono jeszcze

mimo wszystko środki na stworzenie przemysłu chemicznego i pokrewnych, gwarantujących obronność Państwa. Przeprowadzono w dużym zakresie rewizję cen nie wyłączając zarządzeń dążących do przełamania frontu cen sztywnych tam, gdzie ogólne względy tego się domagały.

Dotychczas jednak nie było w świadomości ogółu społeczeństwa polskiego wyraźnie wytyczonej drogi, po której należałoby kroczyć, drogi wspólnej dla wszystkich gospodarzo myślących. Wszelka akcja — wszystko coby należało lub można było zrobić — miało być wyłącznie obowiązkiem Rządu, pod którego adresem wszystkie sfery wypowiadały coraz to inne postulaty, uważając równocześnie, że to, czego nie uczyni Rząd, ma pozostać niezrobione.

W tych warunkach Bezpartyjny Blok wziął na siebie obowiązek p o r u s z e n i a umysłami ludzkimi — w y k a z a n i a jakie warunki stworzone zostały kilkuletnią pracą Rządów pomajowych — p o b u d z e n i a energii gospodarczej śpiącej niewątpliwie w każdym z n a s i s k i e r o w a n i a jej na drogę wspólnego wysiłku w kierunku otrząśnięcia się z nastrojów kryzysowych.

Już Zjazd warszawski zdołał ustalić szereg zasadniczych wytycznych, które w dużej mierze mogły być wskaźnikiem dla pracy nietylko poszczególnych działaczy gospodarczych, ale także dla tych wszystkich, którzy jego tezy gotowi byli przemienić na trud codziennej pracy.

Potem nastąpiły obrady regionalne, wojewódzkie. Starły się one na podstawie tez warszawskich skierować inicjatywę lokalną na pewne specyficzne zagadnienia, które mogłyby program ogólny rozszerzyć i pogłębić. Szczególny nacisk położony został przytem na za-

gadnienie równowagi finansowej samorządów, na ważność Zagłębia krakowskiego i konieczność dalszej intensywnej elektryfikacji regionu krakowskiego — na ożywienie i rozbudowę lokalnej sieci komunikacyjnej — propagandę wytwórczości rodzimej — wykorzystanie możliwości jakie daje fundusz pracy dla rozbudowy sieci dróg, kanalizacji i regulacji rzek, a wreszcie na sprawy turystyki, ze względu na specyficzne znaczenie tej gałęzi przemysłu w naszym Województwie.

Jeżeli dzięki ogólnym warunkom, stworzonym przez celową i nieugiętą politykę gospodarczą Rządu, posiadamy nietkniętą walutę, jeżeli dzięki godnemu podziwu wysiłkowi całego społeczeństwa mamy dziś zapewnioną równowagę budżetu państwowego, na znaczny — jak na obecne stosunki — przeciąg czasu, to te dwa zasadnicze elementy stałości powinny stać się impulsem dalszej — jeszcze poważniejszej niż dotąd — kapitalizacji we wszystkich jej formach.

Podobnie pozytywną i bardzo owocną działalność może miasto rozwijać w dziedzinie popierania ruchu budowlanego, w której także dotychczas zrobiono już wiele. Imponujący rozwój miasta w dziedzinie budowlanej i powstawanie całych niemal nowych dzielnic na peryferjach stwarza warunki, w których t. zw. kapitalizacja rzeczowa ma specjalnie korzystne widoki rozwoju. Zakupno gruntu i budowa dla własnych potrzeb przeznaczonego domu uważana być musi — przy obecnych cenach materiałów i robocizny — za lokatę nie tylko pewną ale nawet lukratywną. I jakkolwiek inicjatywa prywatna w tym względzie jest u nas właśnie niewątpliwie duża, niemniej powiedzieć trzeba, że ten zdrowy ruch kapitalizacyjny zasługuje w całej pełni na poparcie wszystkich kompetentnych czynników. Rozumiejąc jego doniosłość społeczną, Rząd ze swej strony gotów

jest przyczynić się do dalszego pobudzenia inicjatywy prywatnej i oddać znaczne przestrzenie gruntów państwowych pod budowę małych domków bezpośrednio lub też w drodze zamiany z gminami ułatwiając nawet gminie uzbrojenie gruntów przez dostarczenie odpowiednich kredytów. Spodziewać się należy, że i w Krakowie sprawa ta w najbliższym czasie zostanie doprowadzona ostatecznie do skutku, zwłaszcza, że inne miasta wyprzedziły w tym względzie już Kraków znacznie.

Niezależnie od tego miasto samo rozporządza znacznymi obszarami gruntów, nadających się pod analogiczną parcelację, i tem samem ma w ręku doskonały instrument, który da się z powodzeniem użyć dla pobudzenia kapitalizacji rzeczowej — o ile polityka cen parcel nie będzie temu stała na przeszkodzie.

Jeżeli pomyślimy następnie o rzemiośle, to stan jego okaże się niewątpliwie poważnym. Jest to bowiem warstwa gospodarcza nieposiadająca rezerw, trudna do zorganizowania i walcząca ze specjalnymi trudnościami skutkiem nieuregulowanej konkurencji. Prawdopodobnie wśród spraw rzemieślniczych właśnie będzie można stwierdzić największą ilość postulatów, skierowanych pod adresem władz i to postulatów słusznych. Jeżeli jednak rzemiosło pragnie rozwijać się, a nie upadać, musi wykazać o własnych siłach zdolności organizacyjne, musi okazać zrozumienie dla podniesienia poziomu przygotowania gospodarczego swych członków. — A wszystko to są zadania, którym właśnie inicjatywa i praca jednostek może przynieść rozwiązanie. Jeżeli obecnie rozbrzmiewa hasło kursu na żywego człowieka — jeżeli dotąd stworzono warunki sprzyjające rozwojowi małych warsztatów pracy, to dalsze przychylnie nastawienie czynników państwowych i zmiana wielu może jeszcze hamujących ten rozwój urządzeń — wymagają, by prze-

dewszystkiem ten mały człowiek sam wykazał należyłą dozę energji i zrozumienia form nowożytnej organizacji pracy.

W specjalnym regionalnym dziale pracy, jaką jest turystyka winna się objawić prywatna inicjatywa, tem bardziej, że zarząd miasta rozumie dobrze znaczenie tej dziedziny naszego życia dla Krakowa i udziela pełnego poparcia wszelkim poczynaniom należycie zorganizowanym.

Niezależnie od spraw, których punkt ciężkości leży u takich czy innych władz — istnieje bardzo rozległy zakres innych jeszcze możliwości, które oczekują inicjatywy prywatnej.

REFERATY KOMISYJNE:

α) KOMISJA PRACY;

Referat Posła Gduli ogłoszony był w sprawozdaniu Zjazdu Wojewódzkiego B. B. W. R. w Krakowie.

b) KOMISJA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA:

Dr. A. DOBROWOLSKI.

PROBLEM BADAŃ I PRAC NAD RACJONALIZACJĄ HANDLU W POLSCE.

Zjazd Gospodarczy w Warszawie, którego uchwały i tezy stanowią dla nas wytyczne i drogowskaz prac regionalnych w dziale zagadnień przemysłowo-handlowych, stwierdził, iż „w dziedzinie handlu istotę zagadnienia stanowi brak nowoczesnej organizacji handlowej i wadliwość istniejącego aparatu wymiany, wynikająca z rozdrobnienia handlu“.

W tezach Sekcji Handlowej ustalono w sprawie handlu wewnętrznego, iż sfery handlowe winny dążyć do: „maksymalnego zmniejszenia kosztów handlowych ograniczenia ogniw pośredniczących do niezbędnych granic; sprawnej i rzetelnej obsługi klienta; wyzyskania organizacyj branżowych dla podniesienia techniki handlu i etyki zawodowej kupiectwa; współdziałania w zakresie reformy i rozwoju szkolnictwa handlowego. Działacze społeczni, pracujący na terenie samorządów oraz w organizacjach i firmach handlowych, winni do-

łożyć starań w kierunku realizacji powyższych wskazań“.

Powyższe tezy stanowią pierwsze oficjalne programowe ujęcie problemu racjonalizacji — modernizacji handlu, które dotąd rozważane i uznawane były li tylko wśród organizacyj kupieckich, oraz ostatnio tą drogą na terenie rządowej komisji dla spraw handlu przy Min. Przem. i Handlu. Zagadnienie to posiada kapitalne znaczenie dla całego gospodarstwa narodowego.

Problem racjonalnego rozdziału towarów wzrósł do jednego z najważniejszych problemów handlu i to w płaszczyźnie międzynarodowej.

Badania nad nowoczesną organizacją handlu prowadzone są obecnie w Niemczech, w Stanach Z. A. P., w Szwajcarji, Szwecji, Anglji, Norwegji, Węgrzech, w Z. S. R. R., oraz w Polsce.

Idea szczegółowego analizowania i racjonalizowania przedsiębiorstw znalazła u nas zastosowanie przede wszystkim w przemyśle. Dodatkowo wyniki racjonalizacji w przemyśle nie są jednak miarodajnymi dla usprawiedliwienia tych samych metod racjonalizacji w handlu.

W handlu dziedzina racjonalizacji wymaga głębszych studjów ze względu na większe jego zróżniczkowanie, a tem samem większą ilość przeszkód napotykaných w zastosowaniu racjonalnych metod organizacji pracy.

Wprowadzenie nowoczesnych metod w naszym handlu spotyka się z cichą opozycją, dość znacznego odłamu kupiectwa, a zwłaszcza starszego, które mniema, że cały krzyk o racjonalizację, jest zbędny, stojąc na stanowisku absolutnej wolności a więc i dowolności form organizacyjnych i twierdząc, że kupiec chcący iść z postępem

poradzi sobie na swój sposób, nie uciekając się do gotowych wzorów.

Dalszym ważnym powodem trudności na polu wprowadzenia w życie racjonalizacji handlu w Polsce, jest wzajemna nieufność kupiectwa, oraz przejawianie pojęcia o t. zw. tajemnicy handlowej przedsiębiorstwa, co jest spowodowane silną walką konkurencyjną, wkraczającą niejednokrotnie w sferę nieuczciwej konkurencji.

Myśl o konieczności zbadania handlu w Polsce, wypowiedział pierwszy Min. Przemysłu i Handlu Inż. Eugenjusz Kwiatkowski, który podjął inicjatywę, podjęcia przez polski Instytut Badania Konjunktur i Cen odpowiednich prac nad zbadaniem sytuacji oraz warunków rozwoju handlu.

Pewna drobna część zadań w kierunku modernizacji handlu została już spełniona. Jest nią rozbudowa szkolnictwa zawodowego, które stoi już wysoko (i które mamy nadzieję przy reorganizacji) w myśl nowej ustawy o ustroju szkolnym zostanie jeszcze bardziej dostosowane do swego zadania, t. j. aby przygotowywać odpowiednio i to tak do skromnej a jednak ważnej pracy przy małej ladzie sklepowej, jak i do większej o rozległych często zamorskich horyzontach.

W drugim rządzie podnieść należy przebudowę terytorjalnych organizacyj kupieckich, a przedewszystkiem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiec. Polskiego w Warszawie w kierunku branżowym.

Detaliczne nasze kupiectwo winno zwrócić uwagę na nowe formy handlu występujące na Zachodzie, a w pierwszym rządzie na różnego charakteru domy towarowe. Domy towarowe są wynikiem epokowej modernizacji handlu, która nastąpiła na początku drugiej połowy 19 wieku. Wynalazek domów towarowych polegał

na wprowadzeniu ceny stałej, oznaczonej wyraźnie liczbami na towarze, opartej na stałej kalkulacji. Dawniej znaczone cenę hieroglifami i podbijano ją zależnie od okoliczności.

Równie słabo finansowo i strukturalnie jak detal, przedstawia się i nasz hurt, a tu jeszcze obecnie zawisła nad nim nowa groźba eliminowania go jako aparatu wymiany przez przemysł, który otwiera właśnie hurtownie i składy.

Z jednej strony zatem wielkie domy towarowe, zakupujące wprost u producenta, z drugiej własne hurtowe składy przemysłu i jego tendencje, aby — drogą karteli — dyktować warunki odbiorcom, zdają się wypisywać owe, biblijne — mane-tekel — dla naszego handlu hurtowego. Wysuwa się zatem konieczność silnej i jednolitej organizacji branżowej naszego hurtu, któraby zdołała przeciwstawić się dążeniom eliminacyjnym zsyndikalizowanego przemysłu i drogą zmodernizowania metod pracy, oraz oparcia jej na racjonalnych podstawach współdziałania, zapewniła dla niego należyte miejsce w aparacie wymiany. Jest zatem dzisiaj nakazem chwili dla handlu hurtowego — zorganizować się branżowo.

Osobną dziedzinę stanowi dziś dla handlu przystosowanie się do wymogów racjonalnego zorganizowania sprzedaży na raty.

Ważnem dla zdrowego rozwoju sprzedaży na raty jest oparcie jej o doskonale zorganizowane biura wywiadowcze i to na podstawie obecnych doświadczeń — biura powołane przez bezpośrednio zainteresowane kupiectwo.

Jednym z najważniejszych zagadnień modernizacji handlu jest konieczność oparcia przedsiębiorstw handlowych na ścisłej kalkulacji, gdyż tylko ten przedsiębiorca może dziś egzystować, który zgóry będzie zdawał sobie

sprawę, jak powinien kalkulować, aby być konkurencyjnym, nie zarwać dostawców, samemu nie zginąć i przedsiębiorstwo swoje przekazać następnie rodzinie z dobrem imieniem i wyrobioną firmą.

Czysty zysk kupca zajmuje w zespole jego wszystkich kosztów miejsce najmniejsze, jakieś dwa do trzech procent.

Kalkulacja przedsiębiorstwa łączy się ściśle z księgowością nowoczesną i racjonalną, która jest znów postępem techniki buchalteryjnej w porównaniu z dawnymi metodami. Tylko kupiec prowadzący swoje przedsiębiorstwo na podstawie racjonalnej księgowości może skutecznie śledzić tętno rozwoju i rentowności swego przedsiębiorstwa, a bieg interesów oraz ich rodzaj dostosować do zmiennych konjunktur.

Należy wprowadzić pewne ustalone schematy księgowości i powołać przy naszych związkach osobnych kierowników i kontrolerów tej księgowości.

Ponadto konieczna jest dla handlu nowoczesna reklama, dekoracje i akwizycja.

Modernizacja handlu ma na celu nietylko usprawnienie przedsiębiorstw oraz zwiększenie ich rentowności, lecz i racjonalną politykę rozszerzenia zbytu i podnoszenia poziomu życia przez uprzystępnienie drogą zdrowego zaspokajania popytu szerokim masom nabywania towarów dostępnych początkowo tylko dla warstw zamożniejszych.

Te drogi i środki nie powinny prowadzić do apelu o pomoc rządową, nie mogą polegać tylko na zarządzeniach władz administracyjnych, ale one tkwią w nas samych, w naszych własnych możliwościach i siłach.

J. HIMMELBLAU.

ZAGADNIENIA STRUKTURY HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POLSCE.

Postulatem handlu jest przywrócenie dawnej roli handlu, jako kredytora przemysłu i rolnictwa. Wielka część każdej akcji kredytowej winna być przeprowadzana za pośrednictwem handlu. Sposób bezpośredniego kredytowania poszczególnych warsztatów produkcyjnych musi bowiem prowadzić do fałszywych dyspozycji kapitałowych, do hyperinwencyjnej działalności poszczególnych gałęzi produkcji i do podcięcia podstaw kapitalizacji w wyniku niegospodarczego użytkowania zaciągniętych pożyczek. Gdyby akcję kredytowania poszczególnych gałęzi życia gospodarczego przeprowadzono za pośrednictwem handlu, wówczas unikniętoby zapewne tych przerostów inwestycyjnych, które zamroziły kapitały, uwięzione w tych inwestycjach, a nadto sparaliżowały całe życie gospodarcze.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek, mimo racjonalizacji metod wytwórczości i wymiany, mimo wszelkiego postępu w procesach gospodarczych, czynność dobrze wykwalifikowanego i należycie uzdolnionego kupca jest bardziej potrzebna aniżeli kiedykolwiek. Obecnie, kiedy w całym świecie a także i w Polsce rozbrzmiewa hasło pobudzenia konsumpcji, jako drogi do ożywienia produkcji i wchłonięcia w ten sposób mas bezrobotnych w proces produkcyjny, należy zmobilizować ludzi, którzy najlepiej nadają się do pobudzenia konsumpcji, bo najlepiej znają konsumenta, jego potrzeby, jego upodobania i jego siłę płatniczą. Kupiec dzisiejszy, to nie tylko handlarz, siedzący za ladą sklepową z wagą i łokciem i oczekujący przybycia konsumenta, ale propagator wytwórczo-

ści krajowej, wyrównujący wszelkie różnice nie tylko gospodarcze, ale bardzo często i kulturalno-społeczne. Kupiec dzisiejszy to najlepszy współpracownik rodzimego przemysłu, przysparzający mu odbiorców, dający mu inicjatywę do produkcji, to jego finansista, bardzo często zaliczkujący produkcję, kupiec to najlepszy współpracownik rolnictwa, rozprawdzający jego płody z ośrodków nadmiaru do okolic popytu, kupiec — to wreszcie jeden z najpewniejszych czynników kapitalizacji społecznej.

Racjonalizacja nie prowadzi do wyeliminowania kupca, ale właśnie do spotęgowania jego roli w życiu gospodarczym. Dlatego też postulat umożliwienia handlowi normalnego rozwoju wypływa z głębokiej troski o interesy i dobro całokształtu gospodarstwa społecznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Dr. T. SPITZER.

POTRZEBY PRZEMYSŁU W M. KRAKOWIE.

Do specyficznych potrzeb przemysłu znajdującego się w mieście Krakowie, należy:

- 1) Upięknienie kredytu,
- 2) usunięcie niedomagań telefonicznych,
- 3) usunięcie niedomagań komunikacyjnych.

Przedsiębiorstwom przemysłowym daje się w przykry sposób odczuwać brak należytej komunikacji miejskiej, a przede wszystkim istniejących linii tramwajowych.

Bardzo słabo rozwinięta jest sieć komunikacyjna specjalnie w tych ośrodkach, w których znajduje się przemysł. Wchodzą tu w rachubę głównie dawne przed-

mieścia, znajdujące się poza linjami Aleji oraz na prawym brzegu Wisły.

Od szeregu lat nie wybudowało się żadnej nowej linii, zakupione autobusy lekkie muszą być w ciągu 2—3 lat zamortyzowane, jeżdżą w odstępach czasu $\frac{1}{2}$ -godzinnych, tak, że ludzie zamiast czekać, idą pieszo, autobusy jeżdżą próżne, niszczą się a nie amortyzują, a koszt amortyzacji obciążają bilety tramwajowe. Koniecznym jest ustalenie planu rozbudowy sieci tramwajowej i autobusowej według planu rozbudowy miasta. Taryfa taksówek i dorożek jest za wysoka.

Zasadniczo przemysł osiedla się w tych okolicach, gdzie ma korzystniejsze warunki. Specjalnie miasta dążą do tego, aby przez rozmaite ulgi w opłatach gminnych, przepisach policyjno-budowlanych i t. p. przyciągać przemysł do siebie. Tymczasem w obrębie Krakowa od wielu lat dla przemysłu nie robi się niczego, co miałoby pewną siłę atrakcyjną przyciągającą przemysł, lecz przeciwnie przez zbyt rygorystyczne stosowanie przepisów ustawowych przez wysokie obciążenia opłatami i podatkami gminnymi, przez uciążliwą manipulację we władzach gminnych, wreszcie przez drogi prąd elektryczny — raczej odpycha się przemysł z Krakowa.

Projektowane utworzenie w pewnych dzielnicach miasta ośrodków przemysłowych, któreby miały korzystać z rozmaitych przywilejów, nie doczekało się realizacji.

Drugą sprawą na tym odcinku jest sprzeciwianie się reklamom ze względów konserwatorskich. Przede wszystkim reklama jako taka jest dzwignią przemysłu, pozatem w postaci reklam firm nie posiadających przedsiębiorstw przemysłowych importuje się do miasta kapitał, który daje zatrudnienie tut. przemysłowi, handlowi i rękodzielnemu. Zarówno ta sprawa reklam, specjalnie

świetlnych, jak i prądu dla przemysłu, zasługuje na uwzględnienie we formie potanienia prądu dla tych celów, a to tem bardziej, że przemysł z okazji zmiany prądu stałego na trójfazowy poniósł szkody ze względu na konieczność zakupu nowych motorów, przyczem stare trudno było w obecnych czasach sprzedać. Za to należy się przemysłowi również pewna premia.

W gospodarce miejskiej jest zbędny etatyzm. Jaskrawym jego przykładem jest sprawa budowy ulic we własnym zarządzie. Stanowisko to jest z gruntu mylne, gdyż system ten, jakkolwiek na oko tańszy, powoduje stałe wydatki na konserwację dróg, które w rezultacie podrażają znacznie całą kalkulację. Są to pozostałości z czasów, kiedy nie istniały u nas odpowiednie przedsiębiorstwa, któreby dawały gwarancję jakościowego i terminowego dotrzymania umowy. Przedsiębiorstwa takie istnieją obecnie w odpowiedniej ilości i dlatego należałoby stosowanie systemu gospodarczego w zupełności usunąć.

Dużą atrakcją do osiedlania się przemysłu i jego rozwoju w danym mieście jest ożywiony ruch budowlany, albowiem ten wiąże się z zamówieniami w przemyśle drzewnym, cegielnianym, wapienniczym, cementowym, metalowym i z całym szeregiem wielu innych przemysłów. Dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego konieczne są: grunt, uzbrojenie ulic, komunikacja oraz kredyt budowlany.

Miasto Kraków posiada cały szereg gruntów, na których stworzyćby można było wzorowe osiedla. Osiedla takie winny otrzymać należyte wyposażenie, a więc w szczególności kanalizację, wodociągi, światło elektryczne oraz gaz i regulację ulic. Pozatem koniecznem jest dogodne połączenie komunikacyjne.

Prace te wymagają większych inwestycji, któreby można było pokryć częściowo z Funduszu Pracy, a resztę z budżetów miejskich przez systematyczną rozbudowę co roku kilku kilometrów sieci tramwajowej.

c) KOMISJA RZEMIEŚLNICZA:

Dyr. EUSTACHY GAERTNER.

NAJBLIŻSZE ZADANIA RZEMIOSŁA.

Charakter pracy rzemieślnika jest odmiennym od charakteru pracy innego przemysłu, bo rzemieślnik w pracy swojej oparty jest zasadniczo na pracy własnych rąk, dalej wytwórczość jego uzależniona jest od zamówień pojedynczych klientów, a nie wyrabia na zapas.

W czasie przełomu gospodarczego, kiedy skarżymy się na upadek konsumpcji, właśnie powstaje więcej warsztatów pracy.

Czeladnicy starsi nie mogąc znaleźć pracy w innym warsztacie pokusili się o byt samodzielny, a mając w pełni uzyskany dowód uzdolnienia, t. j. ukończoną naukę, świadectwo z egzaminu czeladniczego i praktykę conajmniej trzechletnią po egzaminie czeladniczym, uzyskiwali z łatwością karty rzemieślnicze i możliwość samodzielnej pracy.

Równocześnie następowały redukcje z warsztatów rzemieślniczych personalu, który niedostatecznie ze względu na ilość lat pracy był wykwalifikowany i nie miał wymogów do uzyskania karty rzemieślniczej dla otwarcia samoistnego warsztatu pracy. Wytworzyła się w ten sposób dzika konkurencja, która rzemiosło legalne niszczy.

Wytwarzają się takie jaskrawe wypadki, w których prace większe obejmuje t. zw. fuszer a u niego zajęty

jest jako pomocnik rzemieślnik o pełnych kwalifikacjach odpowiadających wymogom ustawy przemysłowej.

Konsument poszukuje towaru najtańszego, nie licząc się nawet z tem, że wytworzony towar nie jest wart tej ceny, jaką konsument płaci i były niejedne wypadki, w których nawet instytucje charakteru publicznego właśnie dla względnej taniości zatrudniały fuszerów. W tych warunkach słusznie rzemieślnicy, odpowiadający wymogom ustawy przem., skarżą się, że nie znajdują oni dostatecznej ochrony swej pracy w ustawie przem.

Dla racjonalnej walki z fuszerstwem winna ustawa przewidzieć obowiązek przymusowego należenia rzemieślników do Cechu.

WŁADYSŁAW WINIARSKI.

ZADANIA I CELE SPÓŁDZIELCZOŚCI W RZEMIOŚLE.

Rzemiosło znajduje się w sytuacji wyjątkowo ciężkiej, w wielu zawodach w rozpaczliwej. Pozbawione silnych form organizacyj zawodowych i gospodarczych, bez odpowiednich kredytów obrotowych, nie usiłuje wyzyskać swe liczne, a niedostępne dla przedsiębiorstw administrowanych, cenne zalety i nie umie w tym stopniu, jak tego wymagają rzeczywiste warunki, wejść na drogę wytworzenia organizacyj spółdzielczych, aby drogą samopomocy poprawić swą sytuację.

Stworzenie niezależnie od składnicy surowcowej, spółdzielni wytwórczych, rozwiązałoby szczęśliwie dwa kapitalne zagadnienia, otwierając przed rzemiosłem no-

we horyzonty, dając mu możność rozwoju w skali dotychczas nieznanej, a mianowicie dostaw i eksportu.

W związku z potrzebą ożywienia ruchu spółdzielczego, oraz z uwagi, że rzemieślnik operuje znikomym zapasem gotówki i nie może wnieść większego kapitału, niezbędnego mu w codziennym obrocie, a tem samym nie jest zdolny do zakładania fundamentów pod organizacje, chociażby one przedstawiały dla niego ogromne znaczenie gospodarcze i społeczne, wyłania się potrzeba powołania do życia na terenie Krakowa silnej spółdzielni kredytowej rzemieślniczej, któraby była w stanie finansować zdrowe i rentowne przedsięwzięcia. Mamy na terenie województwa krakowskiego 9 spółdzielni kredytowych rzemieślniczych, odgrywających ważną rolę w życiu gospodarczem rzemiosła. Spółdzielnie te, w miarę swych środków, zasilają kapitałami życie gospodarcze rzemiosła, popierają na terenie lokalnym rozwój życia gospodarczego drogą udzielania kredytu na wzmoczenie kapitału obrotowego, na inwestycje, na ułatwienie zakupu lub zbytu towarów, a więc na cele produkcyjne. Mamy również w Krakowie spółdzielnię kredytową pod nazwą Bank Spółdzielczy dla Rzemiosła, lecz instytucja ta, stanowiąca do niedawna najpotężniejszą spółdzielnię rzemieślniczą kredytową, znajduje się dziś w stanie pożałowania godnym, niemal w przededniu likwidacji.

Nie trzeba udowadniać, jak wielką stratę poniosło rzemiosło krakowskie, zwłaszcza ta jego część, która była bezpośrednio związana z Bankiem. Ponad 1.000 członków straciło bezpowrotnie swe udziały na sumę kilkuset tysięcy złotych (640.000). Strata ta jest tem większa, jeżeli się uwzględni, że wskutek upadku banku, rzemiosło krakowskie nie może korzystać z państwowej pomocy kredytowej. Z przyznanego w czerwcu b. r. przez Bank Gospodarstwa Krajowego kontyngentu w kwocie

225.000.— zł., jako kredytu krótkoterminowego dla rzemiosła województwa krakowskiego, nie może do dnia dzisiejszego korzystać rzemiosło na terenie Krakowa, albowiem nie ma na terenie Krakowa instytucji, któraby się podjęła rozdziału kredytu, zwłaszcza, że Komunalne Kasy Oszczędności odmówiły prośbie pośredniczenia, a propozycje Izby Rzemieślniczej, aby rozdział kredytu powierzyć Bankowi Spółdzielczemu i Związkowi Kredytowemu w Krakowie, nie zostały zaakceptowane przez miarodajne czynniki.

Dr. W. ZAKULSKI.

NIEKTÓRE WSKAZANIA DLA ZWALCZANIA KRYZYSU W RZEMIOŚLE.

Należy usunąć przyczyny, ułatwiające rozwój kryzysu rzemiosła, a dążyć do wzmocnienia organizmu rzemiosła środkami dostępnymi i do utrzymania rzemiosła w stanie stałego rozwoju.

Do tego stanu łatwo dojść może rzemiosło Województwa Krakowskiego przez: 1) odpowiednią organizację zawodową, korporacyjną; 2) akcję spółdzielczą; 3) podniesienie stanu wykształcenia ogólnego i zawodowego, a to przez: a) odpowiednie szkolenie młodzieży rzemieślniczej do przyszłych zawodów, wymóg cenzusu naukowego, b) pogłębianie wiadomości fachowych u czeladników i mistrzów; 4) zmianę ustawodawstwa rzemieślniczego ze szczególnem uwzględnieniem zawodów koncesjonowanych.

Rzemiosło jest zdolne do przetrwania panującego kryzysu a nawet do rozwoju mimo kryzysu i postępu

bez pomocy materialnej Państwa, przy Jego poparciu przez celową nowelizację prawa przemysłowego i wy-
tężonej współpracy Władz korporacyjnych, członków
i Izb Rzemieślniczych.

d) KOMISJA SAMORZĄDOWA:

H. ASKENAZE.

O ODDŁUŻENIU NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIEJ W POLSCE.

Zachodzi konieczność stworzenia na całym terenie Polski Izby nieruchomości Własności.

Zachodzi konieczność utworzenia dla zachodniej Małopolski Zakładu Kredytowego opartego na listach zastawnych. Centralne Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości w Warszawie na wypadek założenia takiej kredytowej instytucji ulokuje za kilka milionów złotych obligacyj na rynkach zagranicznych, a ponadto należałoby pewną sumę obligacyj ulokować w Komunalnych Kasach Oszczędności z przeznaczeniem konwersji długów dolarowych na złotowe. Pewną sumę należałoby ulokować we Funduszu Pracy dla celów remontu, oraz przebudowy i nadbudowy realności, wkońcu Państwowy Zakład Ubezpieczeń, który czerpie głównie swe dochody z ubezpieczeń realności w Miastach, dających minimalny odsetek strat pożarowych, winien być także powołany do inwestowania swych kapitałów w listach zastawnych tego Zakładu kredytowego.

Jeżeli jeszcze Poczta Kasa Oszczędności oraz Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ulokuje części swych kapitałów w listach zastawnych w nowo założyc się mającym Zakładzie Kredytowym, natenczas nie ulega wątpliwości, że przy niskiem oprocentowaniu

listów zastawnych i pożyczek hipotecznych, rozwój i powodzenie Zakładu Kredytowego będzie zapewnione.

Ceny za dostarczenie prądu, gazu, za wywóz śmiecia, nieczystości z dołów kloaczych, wykonywanie połączeń kanałowych i elektrycznych, brukowanie chodników, należytości najemne za liczniki poboru prądu elektrycznego i gazu, pozostają w rażącej sprzeczności z faktycznymi kosztami produkcji, wykonania robót i amortyzacji świadczeń.

Inż. M. CAPUTA.

ZARYS POLITYKI GRUNTOWEJ MIASTA KRAKOWA W LATACH OD 1910 DO 1933.

Z rozbudową każdego miasta jest ściśle związana kwestja gruntowa. Z rozrostem danej gminy, spadają na nią obowiązki wielorakie, a między innymi i obowiązek budowy różnych zakładów o użyteczności publicznej. Widzimy zatem, że każda gmina, mająca na myśli swój rozwój, do czego bezwarunkowo dążyć powinna, musi rozporządzać zapasem własnych gruntów, jeżeli zaś takowego nie ma, lub też ten zapas jest na wyczerpaniu, zmuszoną jest do nabywania tychże, aby mieć je do dyspozycji w miarę własnego zapotrzebowania. Zarząd miasta powinien zakupywać grunt wcześniej i możliwie w stanie surowym, t. j. przed zaprowadzeniem na danych obszarach inwestycji jak: kanalizacji, wodociągu, rur gazowych, kabla elektrycznego i urządzeń nawierzchniowych na projektowanych ulicach.

O ile gmina te inwestycje na tych obszarach zaprowadzi, grunta przez to stają się budowlane, drogie a tem

samem prawie już niedonabycia. Gmina nie kupująca wielkich obszarów gruntów w odpowiednim czasie na swoje cele, napęłnia kieszenie z kasy gminnej ich właścicielom, wzbogacając ich kosztem pozostałych obywateli.

Grunta należy nabywać nietylko w obrębie własnej gminy, lecz również w sąsiednich gminach, licząc się w przyszłości z rozrostem naturalnym miasta, przez co pomijając ważną korzyść jak taniość nabywanych gruntów, zabezpiecza się równocześnie przed przedwczesnym a bardzo często i nieplanowym zabudowaniem podmiejskich gruntów.

Już w 1897 r. przy opracowaniu projektu wodociągu krakowskiego, projekt ten obejmuje nowe tereny wraz z Podgórzem, przy uwzględnieniu wzrostu ludności aż do 1940 r.

W 1900 r. Gmina posiadała około 172 ha gruntu, nie wliczając w to ulic, placów, parków, cmentarzy, posiadłości gruntowych wodociągu miejskiego, jak również pomniejszych realności w obrębie starego Krakowa. Większa część tych gruntów, leżała poza obrębem ówczesnego Krakowa. Przyrost gruntowy w następnych latach jest wielki i dzieli się na dwa działy: 1) Grunta, które gmina miasta nabyła przy włączeniu tychże do wielkiego Krakowa. 2) Grunta zakupione przez gminę.

Przy włączeniu 11-tu gmin sąsiednich, a to: Płaszowa, Zakrzówka, Dębnik, Zwierzyńca, Półwsia-Zwierzyńskiego, Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Krowodrzy, Grzegórzek-Piaski i Dąbia, Gmina nabyła 383 ha gruntów. Bezpośrednio Gmina zakupiła od 1900 do 1933 r. 704 ha gruntów. Szacując ostrożnie poszczególne grunta, pozostające gminie do pracy nad rozbudową miasta, otrzymamy jako wartość wszystkich gruntów około 40 milionów złotych, t. j. około 3—4 zł. za 1 m².

W gospodarce gruntowej i zakupie tychże, a tem samem w rozszerzeniu i rozbudowy miasta, biorą czynny udział: A) Państwo, B) Gmina, C) Prywatna jednostka.

Państwo bierze udział w akcji zakupna gruntów, przystępując do wykonania szeregu budowli potrzebnych tak administracji cywilnej jak administracji wojskowej, zarówno budynków szkolnych, szpitalnych i innych budynków o charakterze wybitnie publicznym. Również potrzeba gruntów Państwu dla rozbudowy naszego węzła kolejowego i pod budynki z tą rozbudową związane, jak ogrzewalni budynków stacyjnych dyrekcji. Wobec tych potrzeb, szczególnie u nas w Krakowie, mieście wojewódzkim, gdzie jeszcze administracja państwowa będzie potrzebowała szeregu budynków, np. dla Dyrekcji Poczty, Dyrekcji Kolejowej, Sądu, Państwo powinno także prowadzić odpowiednią politykę gruntową, t. j. tak samo zaopatrywać się wcześniej w potrzebne w przyszłości grunta.

Udział gminy polega na: 1) Sporządzaniu planów regulacyjnych i z tem związanego ustawodawstwa budowlanego w ramach państwowego prawa budowlanego. 2) Budowie zakładów gminnych, do gospodarstwa miejskiego na nowych terenach niezbędnie potrzebnych. 3) Zakładaniu potrzebnych środków komunikacyjnych. 4) Tworzeniu środowisk koniecznych dla wychowania fizycznego. 5) Opiece nad kwestją mieszkaniową.

Dla spełnienia tych zadań gmina musi posiadać obszary gruntowe.

Na rozwiązanie kwestji mieszkaniowej wpływają zasadniczo trzy współczynniki: 1) Koszt gruntu. 2) Koszt budowy domu, t. j. materiał budowlany i robocizna. 3) Bankowa stopa procentowa.

Jednostka prywatna, bierze udział w akcji rozbudowy miasta przez to, że kupuje i parceluje posiadane grunta, otwiera nowe ulice a co najważniejsze, buduje domy mieszkalne lub zakłady przemysłowe.

Na terytorjum m. Krakowa rozróżniamy trzy rodzaje gruntów:

1) Grunta orne, na północ od toru kolejowego Kraków — Krzeszowice, w Łobzowie, Nowej Wsi, Czarnej Wsi poza ulicą Piastowską, Zwierzyniec — cała góra św. Bronisławy do granicy Przegorzał, południowa część Podgórza poza linię kolejową Płaszów — Sucha, wschodnia część Płaszowa, wchodniopołudniowa część Dąbia między Białuchą, Wisłą, wschodnią granicą — granicą wielkiego Krakowa a ulicą Mogiłską.

2) Grunta czynne dla rozszerzenia miasta, względnie będące w stadjum przygotowania dla rozbudowy a to: **K r o w o d r z a**: grunta w granicach linii kolejowej, Koszar Czarnieckiego, Mazowieckiej, Cieszyńskiej i ulicy obok szpitala okręgowego; **N o w a W i e ś** w granicach ulic: Kujawskiej, Konarskiego, Szopena, Kawiory, Piastowskiej i Młynówki; **C z a r n a W i e ś**: w granicach Aleji Mickiewicza, ulic: Szopena, Czarnowiejskiej, Miechowskiej i jej przedłużenia. **Z w i e r z y n i e c**: terytorja przylegające do ul. Królowej Jadwigi; **D ę b n i k i** — **Z a k r z ó w e k** — **L u d w i n ó w** w granicach: Wisła, Kanał spławny i ul. Szwedzkiej. **P o d g ó r z e** to południowa jego część od zabudowań miasta aż po linię kolejową Płaszów—Sucha. **G r z e g ó r z k i - P i a s k i** po Białuchę i cała dzielnica XVIII **W a r s z a w s k i e**.

3) Reszta gruntów w kierunku miasta, idąc od zakreślonych wyżej granic, są gruntami przygotowanymi dla rozbudowy. Te trzy charakterystyki gruntów miej-

skich i ich odległości od śródmieścia, dają podstawę do oszacowania wartości tychże.

Kraków rozbudowuje się procentowo najwięcej z miast w Polsce. Bardzo silnie zabudowują się wymienione wyżej terytoria czynne — miasta.

Obecnie, mimo ścieśnionej budżetu miasta i znacznego zapasu gruntów, gmina powinna przystąpić do rozmów z Wojskowską, celem przejęcia gruntów, znajdujących się w samym mieście, a będących w posiadaniu Władz Wojskowych, tak bardzo miastu potrzebnych pod dalszą regulację miasta, jak również pod dalszą rozbudowę.

Z tych najważniejsze są: Bastjon III u wylotu ul. Długiej, który tkwi w zabudowanej okolicy i bezwarunkowo jest potrzebny, celem rozszerzenia placu tam się znajdującego, aby tenże mógł się zamienić na wielki plac targowy i wszedł w kontakt z szynami stacji towarowej. Bastjon IV-a dla stworzenia postojowego placu dla pojazdów od północy napływających do Krakowa. Bastjon IV-b dla przedłużenia ul. Rakowickiej i placu postojowego przed-cmentarnego. Bastjon VI dla przebiecia ul. Lubicz i Kopernika.

Z prywatnych obszarów wartałoby przejąć grunty siostr Norbertanek na stokach góry św. Bronisławy, dóbr tytularnych w Łobzowie, Kapelance i dóbr potabularnych w Piaskach.

Dr. M. FINDER.

ROZBUDOWA OSIEDLI.

Miasto powinno wykorzystywać miejsca i parcele nadające się pod budowę osiedli, uprzystępniać i ułatwiać kupno szerokim warstwom społeczeństwa, rozwi-

nać szeroko akcję propagandową za budową własnych małych domków i will, aby w ten sposób powiększyć zastęp małego stanu posiadania.

Gmina m. Krakowa część swych parcel na Krzemionkach odstąpiła Spółce z o. odp. „Samopomoc”. Spółka ta rozpoczęła budowę fundamentów przed około 4 lata i zaprzestała rozbudowy. Dlatego winna gmina m. Krakowa parcele te odebrać, wzgl. wywłaszczyć. Ponieważ w budżecie Funduszu Pracy wstawioną jest kwota 90 tysięcy złotych na budowę dróg i kanalizację Krzemionek, łącznie więc z koncepcją budowy wodociągu należałoby zainteresować szerokie sfery sprzedażą parcel pod budowę osiedla. Widoki powodzenia takiej imprezy w świetle dzisiejszej zniżki cen materiałów budowlanych, oraz ze względu na bliski dowóz materiałów budowlanych, mają wybitne szanse powodzenia.

Dr. J. ST. LANGROD.

ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD MIEJSKICH W WOJEWÓDZTWACH POŁUDNIOWYCH.

Założeniem ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego z 23/3 1933 jest tendencja unifikacyjna. Dlatego ustanowiono: a) jednolitą pięcioletnią kadencję wszystkich organów samorządowych z wyłączeniem zawodowych, których kadencja trwa lat 10; b) jednolite prawa wyborcze czynne i bierne; c) jednolitość systemów wyborczych do samorządów tego samego typu w całej Rzeczypospolitej; tem samem we wszystkich miastach w Polsce system wyborczy będzie identyczny.

System wyborczy w prawie polskiem jest w miastach pięcioprzymiotnikowy, wzorowany na obowiązującej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Opiera się zatem na głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem oraz na zasadzie stosunkowego (proporcjonalnego) rozdziału mandatów.

Cenzus zamieszkania ma połączyć silniej wyborców z interesami i sprawami samorządu, skoro chodzi o załatwienie spraw lokalnych, dla których ludność nieosiadła nie ma z natury rzeczy dostatecznego zrozumienia i zainteresowania.

W akcie wyborczym należy odróżnić ze stanowiska praw wyborcy: oddanie jednego głosu na listę kandydatów oraz oddanie tylu imiennych na osoby kandydatów w ramach jednej listy, wielu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym. O ile chodzi o podział mandatów radnych między listy, bierze się pod uwagę wyłącznie ilość oddanych ważnych kart do głosowania czyli po 1 głosie na wyborcę; dopiero o ile chodzi o ustalenie, którzy z kandydatów umieszczonych na poszczególnych listach zostali wybrani do Rady miejskiej, bierze się pod uwagę nazwiska kandydatów, na które wyborca oddał swe głosy. Ponieważ wyborca ma prawo część lub wszystkie rozporządzalne swe głosy oddać na jednego i tego samego kandydata, przeto o pierwszeństwie i kolejności wyboru decyduje nie kolejność umieszczenia na liście, lecz kolejna względna większość głosów ważnie oddanych na każdego z kandydatów. Przez uchylenie możności narzucenia wyborcy kolejności przydziału mandatu z listy wedle kolejności umieszczonych tam nazwisk, przez umożliwienie mu dowolnego grupowania

rozporządzalnych przezeń głosów czyto odnośnie jednego kandydata, czy kilku, co do jednego ewent. w większej, co do innych w mniejszej mierze, zapewnia system ten głosowaniu zalety wyborów imiennych, a przez pozostawienie list kandydatów i podziału mandatów wedle systemu d'Hondtá między listy pozostawia się cechy i zalety systemu wyborów proporcjonalnych.

Prawo przewiduje jednakowoż pewne środki dla przeprowadzenia z listy tych kandydatów, którzy ze stanowiska wyborców zgłaszających listę przedstawiają tak wybitne walory osobiste, iż zasługują na uprzywilejowanie ich w stosunku do kandydatów pozostałych. Polegają one na uprzywilejowaniu pierwszego kandydata z listy: a) w razie oddania jednakowej ilości głosów na 2 lub więcej kandydatów, pierwszeństwo do uzyskania mandatu przysługuje kandydatowi umieszczonemu na pierwszym miejscu listy, podczas gdy o pierwszeństwie pomiędzy innymi kandydatami rozstrzyga w takim wypadku los, b) gdy na listę przypada więcej niż jeden mandat, a kandydat umieszczony na pierwszym jej miejscu — w wyniku głosowania imiennego — nie uzyskałby mandatu, wówczas następuje dodatkowe zaliczenie na jego korzyść nadwyżki głosów ponad liczbę t. zw. ilorazu wyborczego listy.

Podział na okręgi wyborcze, obowiązkowy w miastach wyżej 5.000 mieszkańców, nie jest miastom znany z wyborów sejmowych. Umożliwia on dotrzymanie umów zawartych w poszczególnych większych miastach z gminami przyłączonemi, w przedmiocie zachowania terytorjalnego zastępstwa w organach stanowiących samorządów miejskich. Podkreśla intencję pra-

wodawcy, idącą w kierunku możliwie najdalej idącego uwzględnienia reprezentacji różnorodnych interesów miasta w łonie rady miejskiej, możliwie bez pominięcia jakichkolwiek czynników o znaczeniu lokalnym; środowiska wyborców, mającego swe cechy specyficzne i od innych środowisk tego samego ośrodka miejskiego odmienne.

Liczba radnych miejskich jest normatywnie zgóry ustalona w zależności od liczebności poszczególnych miast, a ogółem — a w stosunku do obecnych cyfr rad miejskich w b. dzielnicy austriackiej — ulega poważnemu ograniczeniu. Liczba ta wynosi w miastach do 5.000 mieszkańców — 12, od 5—10.000 — 16, od 10—25.000 — 24, od 25—40.000 — 32, od 40—60.000 — 40, od 60—120.000 — 48, od 120—180.000 — 56, od 180—250.000 — 64, ponad 250.000 — 72 (w m. st. Warszawie 100). Za zastępców radnych, w poszczególnych okręgach uważani będą ci kandydaci z danej listy, którzy w liczbie, odpowiadającej ilości przypadających na nią mandatów, otrzymali z kolei największe ilości głosów. Liczba zastępców radnych jest równa liczbie radnych.

Głosowanie trwa w dniu wyborów przez 10 godzin (godz. 9—19) i odbywa się w obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i co najmniej 2 członków komisji lub ich zastępców. Prawo wprowadza dla kontroli aktu wyborczego instytucję *m ę ż ó w z a u f a n i a*, znaną z wyborów sejmowych, po jednym dla każdej komisji i każdej listy, zgłoszonym przez pełnomocnika listy pod warunkiem, że mają prawo wybierania do rady miejskiej danego miasta i posiadać będą pisemną delegację imienną, podpisaną przez pełnomocnika.

Karty do głosowania zawierać winny numer jednej z ważnie zgłoszonych list kandydatów o r a z

na z w i s k a kandydatów, na których wyborca głosuje, o ile one na ważnej liście kandydatów zostały umieszczone.

Nieważność wyborów może być orzeczona przez organy zarządzające i nadzorujące wybory, t. j. starostę pow. w odniesieniu do miast niewydzielonych z zw. pow., a wojewodę w stosunku do miast wydzielonych.

W razie niewniesienia protestu w przepisany termin, gł. kom. wyb. przekazuje akty przełożonemu miastu do przechowania w archiwum a po prawomocności aktu wyborczego komisje wyborcze ulegają rozwiązaniu. Wybory uzupełniające następują w czasie 5-letniej kadencji rady miejskiej, jeżeli lista zastępców radnych ulegnie wyczerpaniu a liczba radnych zmniejszy się o 20%.

W tym wypadku władze zarządzające wybory mogą zarządzić wybory uzupełniające, a muszą to uczynić, jeżeli liczba radnych spadnie o 30% a rada miejska rozwiązaniu nie ulegnie. Wybory uzupełniające odbywają się w sposób przewidziany dla wyborów zwyczajnych.

Dr. M. MARCINIAK.

ROZBUDOWA KRAKOWA W LATACH 1910—1933.

Rozmiary i oblicze dzisiejszego Krakowa są wynikiem wieloletniego procesu, którego głównymi etapami było rozszerzenie jego granic. Pierwszym etapem na drodze tworzenia dzisiejszego Krakowa była inkorporacja w r. 1910 dzielnic X. do XIX-ej, obejmujących 2.226 ha. Następnym etapem było wcielenie w r. 1911

obszarów, obejmujących dziś dzielnice IX. i XX. W r. 1912 przyłączono do Krakowa Dz. XXI., a w r. 1915 miasto Podgórze, jako Dz. XXII. Łącznie więc Kraków obejmuje obecnie w granicach 22 dzielnic — 4.842 ha.

Zabudowanie starego Krakowa, obejmującego dzielnice I—VIII przedstawiało się następująco: zabudowana przestrzeń wynosiła wówczas 187 ha, t. j. 25.4% ówczesnej powierzchni miasta. Odsetek ten podnosi się do 31.5%, jeżeli odliczymy od ogólnego obszaru Błonia Miejskie.

Od 1919 do 1. X. 1933 r. uzyskano z ruchu budowlanego we wszystkich dzielnicach, z wyjątkiem Wawelu, 11.383 mieszkań i 27.443 izb mieszkalnych. Największy ruch budowlany zaznaczył się na terenach przyłączonych gmin. Stare miasto rozbudowało się znacznie słabiej. Ogólna bowiem ilość izb uzyskanych z ruchu budowlanego w latach 1919—1933 nie przekraczała 40.7% izb wybudowanych w tym czasie w mieście.

Jedynym wyjątkiem z dzielnic starego Krakowa jest Kazimierz, który stoi na pierwszym miejscu co do ilości nowowubudowanych izb mieszkalnych. Na drugim miejscu co do intensywności ruchu budowlanego stoją dzielnice: Półwsie, Krowodrza, Grzegórzki, Nowa Wieś i Piasek. Procentowy udział tych dzielnic waha się między 7.02% a 10.1% ogólnej ilości izb wybudowanych w tym czasie. Na trzecim miejscu postawić można dzielnice jak: Podgórze, Czarna Wieś, Wesoła. Stosunkowo najslabiej rozwijał się ruch budowlany mieszkaniowy na Kleparzu, Nowym Świecie, Zakrzówku, Dąbiu, Zwierzyńcu, Warszawskim, Łobzowie, w Płaszowie, Śródmieściu, Stradomiu i Dębnikach. Na osobną uwagę zasługuje Łudwinów, w którym liczba nowowubudowanych izb mieszkalnych nie dochodziła nawet do 1% ogólnej ilości izb wybudowanych w Krakowie.

Inny obraz otrzymamy, jeżeli będziemy rozpatrywać udział poszczególnych dzielnic w ruchu budowlanym pod względem mieszkań. Nowe miasto bowiem budowało przeważnie mieszkania małoizbowe, dzielnice zaś należące do starego miasta mieszkania wieloizbowe. Ponadto rozbudowa dzielnic, tworzących stary Kraków, szła w omawianym okresie czasu w górę, a nowych dzielnic raczej w przestrzeń.

Jeżeli przyjmiemy za normalny stan stosunki przedwojenne, t. j. rok 1910, to teoretycznie pod tym względem nastąpiła poprawa. Przypadało wówczas na jedno mieszkanie w Krakowie 5.06 osób, a w 1931 r. 4.6 osób.

Mimo silnego ruchu budowlanego, Kraków ma jednak niedobór mieszkań dla gospodarstw domowych, który wynosi 2.143.

W okresie 1919—1928 r. wybudowano ogółem w Krakowie 676 lokali przemysłowych i handlowych, z czego przypada na sklepy 51.4%, magazyny 22.9%, fabryki 16.2%, reszta obejmuje biura i lokale, przeznaczone na cele finansowe.

Najsilniej rozwijał się ruch budowlany pod tym względem na Kazimierzu, w którym w tym okresie czasu wybudowano 2.5% lokali handlowych i przemysłowych z ogólnej liczby budów na cele przemysłowe i handlowe w Krakowie. Dzielnica ta jednak rozbudowała się wyłącznie handlowo. Na drugim miejscu stoi Podgórze, które wyprzedza inne dzielnice pod względem budów przemysłowych. Na trzecim miejscu postawić można Kleparz, a następnie Grzegórzki, Krowodrzę, Śródmieście. Krowodrza i Grzegórzki należą do dzielnic, w których poza Podgórzem zaznaczył się najsilniej ruch budowlany na cele fabryczne.

Dr. J. STEINBERG.

STANOWISKO I ŻĄDANIA SFER GOSPODAR-
CZYCH WOBEC WPROWADZENIA W ŻYCIE
USTAWY Z DNIA 23. III. 1933 R. O ZMIANIE
USTROJU SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

Wysiłki wszystkich działaczy odnośnie do jedno-
stek samorządu terytorjalnego i gospodarczego winny
zmierzać do redukcji kosztów administracyjnych i do
racjonalizacji pracy we wszystkich kierunkach.

Przeprowadzenie tych zasad w gospodarce gmin-
nej wymaga odpowiedniego wpływu czynników gospo-
darczych na skład organów ustrojowych gmin jako
związków samorządowych, t. j. na skład rad gmin-
nych — rad miejskich i rad powiatowych jako orga-
nów stanowiących i kontrolujących i na skład zarzą-
dów gminnych, zarządów miejskich i wydziałów po-
wiatowych jako organów zarządzających i wykonaw-
czych.

Dr. S. WACHHOLZ.

ZASADNICZE WARTOŚCI NOWEGO PORZĄDKU
USTROJOWEGO SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Ustawa z dnia 23 marca 1933 o częściowej zmia-
nie ustroju samorządu terytorjalnego stanowi oddaw-
na oczekiwaną i wielce pożądaną naprawę ustroju tego
samorządu. Wspomniana ustawa przeobraża dotychcza-
sowy ustrój samorządu terytorjalnego.

Wprowadza ona w miejsce ogromnej różnorodno-
ści przepisów jednolitość, względnie umiarkowane i ce-

lowe zróżniczkowanie prawa ustrojowego samorządu terytorjalnego, zgodnie z istniejącymi stosunkami i potrzebami regionalnymi.

Według ustawy 6 miast: Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno mogą w drodze rozporządzeń z mocą ustawy wydanych przez Prezydenta Rzplitej otrzymać odrębne prawo ustrojowe (statut), przyczem odrębności ustrojowe takich statutów są stosunkowo ciasno zakreślone.

Ustawa przeprowadza z całą konsekwencją ścisły podział między funkcją stanowienia przepisów prawnych i kontrolowania działalności organu zarządzającego z jednej strony, a między funkcją zarządzania i wykonywania przepisów prawnych, czyli czynnościami zarządzającymi i wykonawczymi z drugiej strony. W następstwie tego podziału funkcyj przeprowadza omawiana ustawa z podobną ścisłością również podział kompetencyjny organów ustrojowych gmin wiejskich i miast, t. j. rad gminnych i miejskich, jako organów stanowiących i kontrolujących i zarządów gminnych oraz miejskich, jako organów zarządzających i wykonawczych. W związku z tem odbiera ustawa organom stanowiącym wszelkie, ewentualnie dotychczas przez nie posiadane, atrybucje zarządzające lub wykonawcze.

Liczby radnych wchodzących w skład rad miejskich, wykazują znaczne zmniejszenie ilości mandatów radnych w stosunku do zespołów, które istniały dotychczas na terenie Rzplitej, w szczególności na terenie Małopolski na podstawie dotychczasowych przepisów prawnych. To ograniczenie zespołów radzieckich w radach miejskich jest najzupełniej trafnem i przyczyni się w dużym stopniu do usprawnienia techniki pracy tych organów, wpływając tem samem na jakość

ostatecznych wyników ich działalności. Jaskrawym przykładem nieproporcjonalnie liczebnie silnego zespołu radzieckiego może być rada miejska Krakowa, która liczyła 127 radnych, podczas gdy w skład rady miejskiej Warszawy wchodziło w tym samym czasie tylko 120 radnych.

Ustawa przeprowadza znaczne wzmocnienie władzy organów zarządzających i wykonawczych, w szczególności zaś stojących na czele zarządów gminnych (miejskich) przełożonych gmin, t. j. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Zarządy gminne działają albo kolegjalnie albo jednostkowo.

Ustawa wprowadza instytucję ławników tylko w charakterze niezawodowych członków zarządu gminnego i praca ich ogranicza się do udziału w posiedzeniach kolegium zarządu gminy oraz w posiedzeniach komisyj, wyłonionych przez zarząd lub radę gminy, a nadto do opracowywania i referowania na posiedzeniach zarządu na zlecenie przełożonego gminy poszczególnych spraw bieżących. Większy udział ławników w administracji związku samorządowego jest możliwym, jednakowoż tylko na zasadzie ich zgody, honorowo i w zakresie spraw bieżących zarządu gminy.

Ustawa znosi dualizm w administracji powiatowej, istniejący jeszcze na obszarze Małopolski. Ustawa wprowadza starostę na stanowisko przewodniczącego wydziału powiatowego. W ten sposób dokonuje ustawa zespolenia władzy administracji rządowej i samorządowej w powiecie. Historia samorządu powiatowego w b. Galicji poucza dobitnie, że taka reforma była oddawna palącą.

Ustawa z dnia 23 marca ustanawia obok nadzoru państwowego kontrolę wewnętrzną, wykonywaną przez wewnętrzne, władne organy związku samorządowego.

Do wykonywania takiej kontroli bezpośredniej nad czynnościami urzędów, biur, zakładów etc. gminy wiejskiej lub miasta, powołanym jest przede wszystkim przełożony gminy.

Prawo wyborcze do organów ustrojowych związków samorządowych regulują przepisy ustawy, podając ogólne wytyczne prawa wyborczego, pozostawiając szczegółowe określenie tego prawa regulaminom wyborczym, do których wydania upoważnionym jest Minister Spraw Wewnętrznych.

Inż. W. WIERZCHOWSKI.

KIERUNKI ROZBUDOWY M. KRAKOWA W LATACH 1910—1933.

Celem miasta nowoczesnego jest stworzenie odpowiedniej ilości mieszkań dla ludności i ogniska produkcji materialnej i kulturalnej, oraz warunków ich dalszego rozwoju. Miasta dzisiejsze jednak nie spełniają swego celu.

W dzisiejszym ustroju urbanistycznym przybył nowy czynnik, odgrywający dominującą rolę, t. j. czas. W małych miastach ubiegłych stuleci życie płynęło spokojnie. Zamiast przeważającej dawnej s t a t y k i m i a s t a stanęliśmy dziś w obliczu jego potężnej i nieraz trudnej do opanowania d y n a m i k i. Przyjrzyjmy się jak na tle tych uwag urbanisty kształtuje się rozbudowa miasta Krakowa. Oto na terytorjach między ulicami Rakowicką i Mogilską i granicą północno-wschodnią powstaje a raczej powstać miała dzielnica willowa. Polityka terenowa i drobne oszczędności za-

początkowały t. zw. osiedle oficerskie i urzędnicze, bo stosunkowo blisko centrum miasta położone działki pragnęli właściciele zabudować budynkami niosącymi pewne dochody. Dwie intencje poszły po rozbieżnych linjach. O ile z punktu widzenia gospodarki miejskiej korzystne jest wznoszenie budynków czynszowych ze względu na wzrost konsumentów produktów miejskich zakładów przemysłowych (elektryka, gaz, woda), o tyle urbanistycznie dzielnica ta przybrała charakter zabudowania mocno mieszanego. Pięknie zapowiadająca się dzielnica przedstawia dziś chaotyczne zabudowanie od will parterowych do 3-piętrowych nierzadko z poddaszami.

Terytorja wschodnie, t. j. między wschodnią granicą miasta, ulicą Okopy, Rzeźniczą aż do Wisły, a także po drugiej stronie Wisły do linii kolejowej Kraków — Lwów i ul. Wielickiej, zabudowały się zakładami przemysłowymi i przyjmują zdecydowanie charakter dzielnicy fabrycznej. — Nic dziwnego, że tu właśnie mamy dzielnicę fabryczną — gdyż w tej części miasta przemysł znajdował odpowiednie kompleksy gruntów i to stosunkowo tanich, po drugie istniejące linje kolejowe, a więc kocmyrzowska, stacja Grzegórzki i Płaszów, linja dojazdowa z Płaszowa do stacji towarowej Podgórze-Wisła i łatwość połączenia się bocznkami z istniejącymi linjami zachęcały do budowy fabryk w tej okolicy. — Trzecim czynnikiem, który wpłynął na zgrupowanie się tutaj fabryk, to bliskość Wisły i Białychy — zatem zabezpieczenie odpowiednich ilości wody, bez których pewne zakłady przemysłowe istnieć nie mogą. Niewątpliwie wpływ na to ugrupowanie zakładów przemysłowych miał projektowany port w Płaszowie, który będzie końcowym celem drogi wodnej, łączącej Kraków z Zagłębiem Śląskiem.

Port ten będzie bazą węglową i naftową, której brak dotkliwie daje się odczuwać.

Dalsza partja południowa i południowo-zachodnia miasta, to bezpośrednie sąsiedztwo przyszłego kanału spławnego, który zamarł na niedający się przewidzieć okres czasu, — niemniej bliskość wód i z tej strony spowodowała atak zakładów przemysłowych na miasto i to zakładów, które w żaden sposób nie można określić, jako nieszkodliwe dla miasta (garbarnia, drożdżarnia, cegielnie, wapienniki, kamieniołomy). Zachodnia połąć dzielnicy XI, t. j. Dębniki, częściowo jest w trakcie przygotowania pod zabudowę willową.

Od zachodu Półwsie Zwierzynieckie z projektowaną Aleją Marszałka Focha może najsilniej zaznacza się racjonalnością rozwiązania planu zabudowania. Wiele aktywności w zabudowaniu wykazała dalsza część zachodnia i północno-zachodnia część miasta — poświęcona w swej południowej partji u wylotu ul. Marszałka Piłsudskiego na gmachy publiczne, jak Biblioteka Jagiellońska, Muzeum Narodowe, gimnazjum żeńskie, Dom Imienia Marszałka Piłsudskiego, dom akademicki, dom wycieczkowy.

W śródmieściu kierunek rozbudowy skutkiem drożyny parcel budowlanych i specyficznych dla ostatnich czasów warunków gospodarczych, poszedł w górę. — Szereg więcej lub mniej udatych nadbudówek — szereg domów czynszowych, przekraczających swą wysokością, przewidzianą przez ustawę budowlaną z 1928 r., normę, zmienił sylwetę starego miasta.

Kraków rozbudowuje się w tempie niespotykanym w żadnym z miast polskich, ale pośpiech ten wprowadza pewną chaotyczność w zabudowaniu się miasta i to zarówno w kierunku szerokości jak i wysokości.

Dążenia Zarządu miasta Krakowa do skoordynowania rozbudowy miasta są jaknajracjonalniejsze. Prace te obejmują trzy grupy: 1) zdjęcie istniejącego stanu, 2) plan, 3) przeprowadzenie nakreślonego planu.

Sporządzeniu ogólnego planu zabudowania stoją jednak na przeszkodzie inne zagadnienia: 1) rozwiązanie krakowskiego węzła kolejowego, 2) brak szczegółowego projektu portu na Wiśle, 3) między węzłem kolejowym a portem zachodzi ścisła łączność i wytwarza nowy charakterystyczny stosunek tych dzielnic do miasta, co musi być uprzednio rozwiązane i ustalone, 4) dokończenie projektu regulacji zlewisk na terenie Krakowa, 5) zwolnienie terenów z t. zw. zakazu budowy.

Red. STANISŁAW FAECHER.

ROZBUDOWA AKCJI TURYSTYCZNEJ W KRAKOWIE.

Zadaniem poniższych wywodów jest rozpatrzenie warunków, w jakich ruch turystyczny w Krakowie rozwija się. Celem jest także określenie ogólnych wytycznych dla przyszłej pracy.

Rozbudowa i właściwe ujęcie pracy turystycznej w Krakowie wydają się nieodzowne. Biorąc bowiem pod uwagę niezwykle wartości turystyczne Krakowa — musi się dojść do wniosku ujemnego. Oto zbyt mało na turystyce korzysta samo miasto i jego mieszkańcy.

Nie potrzeba wywodzić, jak wielkie walory turystyczne ma Kraków. Bezspornie jest Kraków najcelniejszym w kraju objektem zainteresowania ze strony t. zw. „turystyki miejskiej“. Historja, sztuka, zabytki, pamiątki narodowe, piękne położenie samego miasta — są to skarby, które na rynku turystycznym cenione są bardzo wysoko. Właściwości te posiada Kraków w stopniu najwyższym w całej Polsce.

Ze wszystkich miast polskich, Kraków posiada najpiękniejsze, a zarazem turystycznie najciekawsze okolice. Jest to wynikiem położenia miasta na zetknięciu się trzech różnych obszarów geograficznych: Wyżyny Małopolskiej, Wyżyny Nadwiślańskiej i Pogórza Karpackiego. W rezultacie daje to niezwykle różnorodność krajobrazów. Podnosi też ona walory turystyczne miasta.

Punkt skrzyżowania najważniejszych w kraju szlaków turystycznych wypada na Kraków. Miasto jest więc najważniejszą stacją rozdzielczą potężnego strumienia turystów, latem i zimą, dążących do pobliskich uzdrowisk i gór. W stosunku do państw sąsiednich, Kraków — jako ośrodek najbardziej wartościowego w Polsce rejonu turystycznego — ma dogodne położenie geograficzne. Dlatego Kraków ma warunki dla rozwoju ruchu międzynarodowego. Ruch ten daje — jak wiadomo — zysk „netto“ w bilansie płatniczym.

Nawet temat czysto zdrojowiskowy jest dla miasta aktualny. Nieledwie na przedmieściach Krakowa znajdują się źródła mineralne siarczane i solankowe, jak: Podgórze, Swoszowice, Siarkowa Góra, Krzeszowice, Wieliczka i t. d.

A jednak — mimo znakomitych warunków przyrodzonych i skarbów otrzymanych od przeszłości — efekt gospodarczy ruchu turystycznego nie jest jeszcze osiągnięty w należytej mierze. Ogólnie przypisać to należy nieodpowiedniemu jeszcze i niedostatecznemu nastawieniu się miasta i jego mieszkańców na turystykę, jako na problem gospodarczy. Ponadto przypisać to należy brakowi przystosowania się ze strony miasta do potrzeb i wymagań współczesnej turystyki. Wreszcie brakowi wyczucia w jakim kierunku powinien iść Kraków, jako ośrodek turystyczny.

Bardzo trudnym jest sprecyzowanie, na czym ma polegać obecnie t. zw. „typ turystyczny“ miasta Krakowa. Sprawa ta wymaga bliższego wyjaśnienia: Oto każdy wielki ośrodek turystyczny w świecie, ma swą wyraźną fizjognomię, swój kierunek, w jakim idzie. Często jest to nawet podświadome zastosowanie się społeczeństwa danego środowiska i wszystkich jego poczynań, do pewnej ewolucyjnej, a charakterystycznej linii rozwojowej.

W wyniku tego wytwarzają się indywidualne „typy turystyczne“. Im bardziej one są oryginalne tem bardziej przyczyniają się do powodzenia przemysłu turystycznego w danem centrum.

Kraków miał niechybnie swój jasno określony typ turystyczny — w okresie przed wojną. Wtedy Kraków był „Mekką całej Polski“, był zbiorem pamiątek narodowych, ośrodkiem patryotycznego wyżycia się. Wszystko to tworzyło podstawę miasta jako ośrodka turystycznego. Typ ten wystarczał najzupełniej dla turystycznej frekwencji. Wystarczał mimo, że ruina zabytków daleko większa była niż obecnie, oraz mimo tego, że skarby w postaci zbiorów i dzieł sztuki — były w okresie przedwojennym uboższe niż są obecnie.

Po wojnie — typ turystyczny miasta Krakowa, z ławo zrozumiałych względów, zatracił się niemal zupełnie. Nowy natomiast typ turystyczny Krakowa wynaleziony jeszcze nie został. Miasto w swej nowej roli jeszcze się nie znalazło i nie określiło na czem polegać może jego główna siła atrakcyjna, jako ośrodka turystycznego.

Wydaje się przeto, że sprecyzowanie kierunku ideowego, w jakim Kraków, jako ośrodek turystyczny pracować powinien — jest jednym z najważniejszych zagadnień. Dopiero wtedy będzie się mogła rozwinąć działalność praktyczna. Około tego zagadnienia winny się skupić najtęższe umysły miasta. Wczuwać się one muszą w charakter i nastrój środowiska. Z drugiej strony winny one rozumieć nowoczesne potrzeby turystyki, tak międzynarodowej jak i wewnątrzno-krajowej. Do przeszłości należy „Kraków“ w Polsce niewolnej“. Im prędszej się to zrozumie, tem lepiej będzie dla sprawy.

Czy rola Krakowa ma polegać na przetwarzaniu i przyswajaniu całej Polsce, kultury zachodu, czy na

wyrobieniu szczególnie charakterystycznych obiektów turystycznego zainteresowania — jest trudnem do rozstrzygnięcia już dziś. W każdym razie wydaje się pewne, że tchnięcie nowego życia i nastawienie się na turystykę, jako na problem generalny — musi się stać punktem wyjścia dla całej akcji. Walory turystyczne miasta są trwałe i wzrastające, natomiast warunki turystyki wymagają poprawy. Dlatego też ściśle związanie turystycznej akcji z ogólną tendencją kulturalnego podniesienia miasta i z programem inwestycyjnym, rozwiązywanym z punktu widzenia turystyki — wydaje się konieczne.

Przeгляд powodów, dla których ruch turystyczny w Krakowie nie przynosi dotychczas pożądanych efektów gospodarczych — wykazuje, że program inwestycyjny samego miasta, oraz program organizacyjny turystyki, łączą się ze sobą w sposób istotny. Wymagają one dla osiągnięcia celu — świadomej i skoordynowanej polityki. Rozpatrzyć ją trzeba z punktu widzenia inwestycji, propagandy i organizacji.

Przejdźmy jednak do poszczególnych elementów.

Materjalną podstawą frekwencji turystycznej jest przede wszystkim komunikacja. Krakowski węzeł kolejowy, w obecnym swym stanie — tak w odniesieniu do potrzeb gospodarczych, jak też z uwagi na wymagania ruchu turystycznego — z coraz większym trudem spełnia swe zadanie. Linja kolejowa z Krakowa przez Miechów-Kielce-Radom do Warszawy, skracająca czas jazdy do stolicy, nowa linja przez Wieliczkę, na Sącz — w dolinę Popradu do Krynicy, objazdy w Podgórzu, Suchej i Chabówce na trasie zakopiańskiej, elektryfikacja linii podgórskiej i t. d. podniosłyby bardzo znacznie sprawność komunikacyjną Krakowa.

Z problemem węzła kolejowego łączy się bezpośred-

nio sprawa nowego dworca osobowego. Wybudowany być on winien według potrzeb turystycznych, a więc: ze współczesnymi, kulturalnymi urządzeniami oraz nawiązaniem bezpośrednim do ruchu autobusowego. Ten ostatni bowiem odgrywa w turystyce ziemi krakowskiej rolę większą niż gdzieindziej.

Kolej jest jednak dzisiaj, jeśli o turystykę chodzi, tylko częścią zagadnienia komunikacyjnego. Szczególnie doniosłą jest sprawa sieci drogowej, która w miarę nieodzownego postępu motoryzacji staje się główną podstawą komunikacji turystycznej. Tak jest na całym świecie i nie inaczej powinno być i u nas.

Konieczną jest sieć nowoczesnych szos, ze szczególną uwagą na możliwie najlepsze połączenie z Górnym Śląskiem. Z jednej strony da ona kontyngent turystów z tamtych stron — dotychczas omija on Kraków — z drugiej strony nawiązuje z siecią dróg europejskich.

Narówni ważnymi są połączenia szosowe ze stolicą, oraz magistrale turystyczne do ważniejszych obszarów turystycznych jak do: Tatr, Pienin, Ojcowa i Wieliczki. Wreszcie rozbudowa systemu dróg podmiejskich, a zwłaszcza jaknajlepsze związanie szosowe miasta ze znakomitością turystyczną, jaką jest las Wolski — to problem równorzędny.

Rozbudowa portu lotniczego, włączenie Krakowa do wielkich stacyj lotniczego ruchu międzynarodowego, udostępnienie Wisły dla ruchu motorówkowego i statkami, rozbudowa miejskiej i podmiejskiej sieci tramwajowej, tudzież autobusowej, to dalsze postulaty komunikacyjne. W ścisłym pozostają one związku z możliwościami rozwoju turystyki.

Obok sprawy połączenia Krakowa ze światem, na plan pierwszy w temacie komunikacyjnym wybija się sprawa ruchu w samym mieście: unowocześnienie ulic, zaopatrzenie ich w twarde nawierzchnie, uporządkowanie placów, odpowiednie drogowskazy i sygnalizacja, zmodernizowanie — względnie ujednostajnienie taksówek, dorożek i t. d. należą także do planu inwestycyjnego, mającego na uwadze rozwój turystyki.

Niektóre z tych spraw są już realizowane jak np.: budowa z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku W. z. R. kolei Kraków-Miechów, jak energiczne — mimo trudnych czasów — budowanie nowych nawierzchni ulic przez zarząd miasta i t. d. Oczywiście kompleks zagadnień komunikacyjnych wiąże się bezpośrednio z warunkami kryzysowemi. W małym stosunkowo stopniu zależna jest możliwość ich realizacji od pracy i środków materialnych samego miasta. Sprawa ta jednak jest kwestją ogólnopañstwową. Dlatego też propagowanie i stałe wskazywanie na jej ważność jest jednym z zadań czynników, pracujących nad turystyką w Krakowie.

Jeżeli jednak odsunie się narazie sprawę wielkich inwestycji, jako wymagających wkładów finansowych w poważnych rozmiarach, na plan dalszy — to i tak okaże się, że istnieją inne, liczne powody małego gospodarczego efektu z turystyki w Krakowie. Można im zarzucić nawet w trudnych warunkach gospodarczych, bez wielkiego wysiłku finansowego. Przez racjonalne ujęcie całej działalności i należytą organizację pracy — sprawić można bardzo dużo.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że w Krakowie brakuje dotychczas świadomej akcji, mającej na celu przełamanie niechętnego nastroju dla Krakowa. Nastrój ten niestety występuje w całym kraju, na tle szeregu zagadnień.

Jest faktem, że Kraków nie cieszy się sentymentem. Nie jest on w Polsce lubiany, niechętnie uznawany, a pod względem żywotnych swych potrzeb — mało zaspakajany. Jakiegokolwiek mogą być tego powody, należy starać się o usunięcie tego nastroju. Pozyskać należy czynniki rządowe, prasę i literaturę. Należy osiągnąć wręcz przeciwne nastawienie społeczeństwa. Kraków bowiem jest najdojrzałszym ośrodkiem myśli państwowo twórczej. W interesie usunięcia różnic dzielnicowych należy zerwać z przesądami.

Tu chciałbym zwrócić uwagę na środowisko, które szczególnie pod tym względem należy opracowywać. Traktować trzeba tę działalność, jako najdonioślejszą inwestycję na przyszłość. Środowiskiem tem jest młodzież szkolna, która coraz większemi tłumami odwiedza Kraków — dawną stolicę Polski, znajdując tu rozrywkę i naukę. Młodzież ta dobrze przyjmowana, spotykająca się z licznymi ułatwieniami, wychowa się na przyjaciół miasta, których Kraków bardzo potrzebuje.

Wrażenia krakowskie czerpane przez młodzież, w okresie największej wrażliwości umysłowej, mogą być fundamentem frekwencji turystycznej w Krakowie na przyszłość. Miasto nasze na tem polu działa dużo. Ma dom wycieczkowy, jeden z najlepszych w kraju; ma liczne instytucje, opiekujące się ruchem turystycznym młodzieży. Naogół jednak nie docenia się jeszcze, jak ważnym w obecnej fazie jest turystyczny ruch młodzieży, zwiedzającej nasze miasto.

Zbadajmy teraz następne zagadnienie. Polega ono na ogólnym kryzysie miejskiej turystyki i na niedostatecznym przygotowaniu się Krakowa do jej potrzeb. Szczególnie nieprzygotowane jest miasto do potrzeb „turystyki popularnej“. Ta zaś rozwija się coraz silniej i zapowiada się na przyszłość jako zjawisko trwałe, pod

znakiem jaknajniższego poziomu cen, za turystyczne świadczenia.

Obserwujemy jak spontanicznie rozwija się w Polsce ruch turystyczny. Widzimy jednak, że naogół omija on miasta, a szczególnie Kraków, gdyż miasta są drogie, a Kraków w naszych miastach turystycznych jest miastem najdroższym. Koszta utrzymania turysty są w Krakowie wysokie. Społeczeństwo zubożało, ale nie zrezygnowało bynajmniej, w pewnych sferach z wymagań określonego, choćby bardzo skromnego komfortu. Tymczasem w lepszych restauracjach krakowskich, turysta ze sfery inteligencji nie może się tanio pożywić, podczas gdy z łatwością czyni to w Warszawie, Poznaniu czy Łwowie.

Podobnie i cennik hotelowy, cennik taksówek, dorozek i t. d. — nie odpowiada potrzebom turystyki popularnej. Brak jest średnich kwaterek hotelowych, brak domów wycieczkowych należycie wyposażonych dla inteligencji. Inwestycje tego rodzaju byłyby inwestycjami rentownymi. Zachęcenie kapitału prywatnego do ich stworzenia — wydaje się możliwe.

Konieczną staje się akcja p. t. „tani Kraków“ na wzór analogicznej akcji wiedeńskiej i wielu innych miast zagranicznych. Chodzi nie tyle o prymitywne warunki pobytu, ile o kulturalny poziom, przy niskich cenach. Uzupełnieniem tej akcji winna być skuteczna informacja, mówiąca Polsce i zagranicy, że Kraków jest taniem miastem.

Powstaje pytanie: w jaki sposób może korzystać miasto z ruchu turystycznego wydatniej, niż to się dzieje obecnie? Ruch turystyczny bowiem, zwłaszcza popularny, rośnie, natomiast miejscowy przemysł i handel, nie odnoszą z niego wydatniejszych korzyści.

Że ruch turystyczny rośnie, na to świadectwo mamy w cyfrach statystycznych. Zaobserwować je można na kolei, a ponadto w zwiększonej frekwencji w głównych punktach zwiedzania jak: muzeum, Wawel i t. p. Sądząc z ilości sprzedanych biletów wstępu, oraz z ogólnej kwoty utargów z tego tytułu — frekwencja powiększyła się bardzo. Uderza to tem bardziej, że ceny wstępu — jakkolwiek jeszcze niedostatecznie, zostały jednak obniżone.

Otóż masowy ruch turystyczny zwiedza miasto w czasie świąt i niedziel. Przejawia się on wtedy, gdy przemysł i handel nie pracują. Przemysł pamiątek, mógłby być poważnym objektem obrotów. Nie czerpie on jednak z popularnej turystyki dochodów. Także i inny handel nie ma żadnej korzyści. Turysta zwiedzający jakieś miasto, nie ogranicza się do zakupu oryginalnych pamiątek. Często zaopatruje się on w konfekcje, przetwory spożywcze, sprzęt, zabawki i t. d. Wszystko to odpada przy niedzielnej turystyce.

Wydaje się więc bardzo wskazane, aby rozpatrzyć możliwości, na jakich, w okresie największego nasilenia turystycznego, mogłyby być w czasie świąt otwarte sklepy. Ewentualnie zaradziłyby temu specjalnie pobudowane kioski dla sprzedaży pamiątek i publikacyj.

Tu wtrącić trzeba, że poziom naszego przemysłu pamiątek i publikacyj okolicznościowych jak: fotografika, albumy, pocztówki i t. d. nie odpowiada wielkiemu centrum turystycznemu. Przypisać to należy małym obrotom. Gdy zwiększy się możliwości zbytu, niewątpliwie i ta sprawa ulegnie poprawie. Wszelka inicjatywa na tem polu, powinna być popierana.

Ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój frekwencji jest przywilej zniżek kolejowych dla turystów. Kraków po dłuższych zabiegach sprawę tę ma już częściowo zrealizowaną. Turysta nabywający t. zw. tu-

rystyczny zeszyt („tuzek“) Miejskiego Biura Propagandy — korzysta z kolejowych zniżek powrotnych.

Sposób ten częściowo tylko jest skuteczny. Odnosi się on bowiem do niewielkiej ilości indywidualnych turystów zamożniejszych. Sprawę rozwiązałby przywilej generalny, a więc zaliczenie Krakowa do rzędu turystycznych stacyj docelowych. Gdyby uzyskanie tego przywileju okazało się niemożliwe, należałoby się starać o przywilej stałych zniżek indywidualnych, w pewnym okresie np. w czasie głównego sezonu Krakowa.

*

Turystyka jest przemysłem, a objekty i świadczenia towarem. Dźwignią całej akcji musi być tedy reklama, czyli t. zw. „propaganda turystyczna“. Propaganda i werbunek są w Krakowie niedostateczne. Posługują się one metodami przestarzałymi, przy wielkim braku materiałów informacyjnych i nieodpowiednim sposobie rozpowszechniania. Propaganda ośrodka turystycznego takiego, jak Kraków — musi być stosunkowo kosztowna. Skoro jednak ocenia się utarg z turystyki na określoną ilość setek tysięcy czy milionów, to nieodzownem jest wydawanie odpowiedniego procentu na reklamę i propagandę. Zebranie tej kwoty przedstawia oczywiście trudności. W miarę jednak nastawienia się społeczeństwa krakowskiego na turystykę, jako problem zarobkowy — można znaleźć formy dla pokrycia wydatków związanych z propagandą.

Przechodzimy obecnie do jednego z najbardziej istotnych zagadnień, warunkujących rozwój turystyki w Krakowie. Oto obserwuje się, że w mieście brak jest atrakcyj nowoczesnych, odpowiadających dzisiejszemu nastrojowi publiczności i jej głównym zainteresowa-

niom. W ciągu ostatnich kilkunastu lat nastroje te zmieniły się widocznie. Zabytki i dzieła sztuki stanowią dziś tylko część zainteresowań. Przybysze szukają także nowoczesnych atrakcyj w postaci sensacyjnych imprez. Czy jest to równoznaczne z postępem kultury — to już rzecz inna — ale z objawami temi liczyć się trzeba, skoro pragnie się mieć z turystyki efekty gospodarcze.

Najsilniejszą propagandą miasta, jako centrum turystycznego są dziś imprezy, ściągające masy przybyszów przez czynnik emocji, jaki obiecują. Imprezy te zakrojone nieraz na ogromną skalę, znajdują w masie przybyszów swe podstawy kalkulacyjne.

Jeżeli o Kraków chodzi, stajemy przed pytaniem, jakiego rodzaju mają to być imprezy. Chodzić powinno przede wszystkim o takie atrakcje, które podnoszą, pogłębiają oryginalny charakter miasta, które podkreślają środowisko i które wyzyskują naturalne walory, jakimi miasto dysponuje. Jednym słowem chodzi o imprezy, któreby odpowiadały typowi turystycznemu miasta. Jak wyżej powiedziano, typ ten nie jest jeszcze skonkretyzowany.

Czy mają to być wielkie festiwale, czy imprezy o podkładzie sportowym, czy uroczystości podkreślające folklor, czy wreszcie zharmonizowana całość, odpowiednio skonstruowana — zależy to od zdania sobie jasno sprawy z tego, jaki jest typ turystyczny miasta. W każdym razie wydaje się, że dorywcze wybieranie imprez — od wypadku do wypadku — bez głębszego przemyślenia i bez zharmonizowania ich z typem turystycznym miasta — nie wyda odpowiednich rezultatów. Podobnie też rzucanie pustych i górnolotnych haseł, nie podbudowanych realnymi wartościami — nie wydaje się odpowiednie. Kraków — mimo pewnej nieprzychylności w kraju — ma jednak opinię miasta poważnego.

Tchnięcie nowego życia w miasto, nadanie mu fizjognomji ruchliwości i tempa, jest zadaniem trudnem. Jest to jednak nieodzowne, o ile chce się wzmóc ruch turystyczny, wytworzyć t. zw. „sezony“.

Kraków nie wyczerpuje w pełni możliwości imprez artystycznych, pojętych oryginalnie (Wawel, Błonia, Tyńiec i t. d.). Wielkie festiwale, konkursy, masowe przedstawienia ludowe, połączone z innymi atrakcjami, zgromadzone razem w jednym miesiącu (np. koniec maja lub połowa czerwca) w okresie przejazdów na letniska — mogłyby stanowić oś wiosennego sezonu w Krakowie.

Podkreślić trzeba, że prawie każdy ośrodek turystyczny w świecie wybiera najdogodniejszą dla siebie porę roku i na nią koncentruje główny wysiłek propagandy. W Krakowie okres ten wypada na czas późnej wiosny, gdyż miasto jest w tym czasie szczególnie piękne. Jest to i z tego względu korzystne, że zbiega się ten czas z okresem rozpoczęcia feryj szkolnych. Zapewnia to zwiększone przybycie obcych.

Skoncentrowanie się na tym właśnie okresie, byłoby przeto bardzo wskazane. Mylne jest bowiem przekonanie, że sezon turystyczny należy jaknajbardziej rozciągać, aby najdłużej z niego korzystać. Dobrze wykorzystany jeden okres przynosi wyniki doraźne, a ponadto tworzy wystarczającą propagandę na cały rok.

Osobny kompleks zagadnień przedstawia sport. Ma on wielką siłę reklamową i atrakcyjną. Chodzi oczywiście, nie o banalne zwykłe zawody, lecz o wielkie oryginalne imprezy. Niestety Kraków nie ma odpowiedniego stadjonu. Prawie wszystkie większe miasta w Polsce bołączkę tę mają usuniętą. Inwestycja w postaci dużego stadjonu sportowego, pływackiego i tenisowego wydaje się konieczną. Kraków mógłby wtedy co roku organizować np. krakowskie igrzyska, czego nie robi żadne

z miast polskich, a co często widzi się zagranicą. Złączenie igrzysk, z programem wiosennych dni świątecznych Krakowa, miałyby duże znaczenie dla wzmożenia ruchu obcych w Krakowie.

Tu wolno zaznaczyć, że dzięki niestrudżonym wysiłkom D-cy O. K. V Gen. Bryg. J. Łuczyńskiego, sprawa stadjonu weszła w fazę realizacji. — Gmina m. Krakowa z Prezydentem i całym zarządem miasta wybitnie współdziałała w kierunku sukcesywnej budowy wielkiego stadjonu sportowego. Roboty wstępne rozpoczną się już w bieżącym roku. (Przyp. wyd.).

Dyskutowaną jest w ostatnich czasach kwestja budowy wyścigowego toru samochodowego w okolicach Błoń. Tor ten mógłby być podstawą dla urządzania atrakcyjnych imprez. Zarazem możnaby uzyskać tak potrzebną widownię na rewje, masowe produkcje i t. p. **Powrót do wyścigów konnych, choćby tylko kłusaków na Błoniach winien być troskliwie rozważony.**

W związku z tem poruszyć należy sprawę Błoń. Są one wielką osobliwością miasta i powinny być wyzyskane w sensie turystycznej atrakcji. W tym kierunku miasta przesuwa się powoli ciężar turystycznego życia. Dzieje się to przez budowę gmachu Muzeum Narodowego, Biblioteki Jagiellońskiej, Domu wycieczkowego, Domu Legjonistów i Związku Strzeleckiego, magistralę spacerową, park im. dr. Jordana, tereny sportowe i t. d. Błonia winny być uporządkowane, ochronione od dalszego zabudowania, być może ogrodzone, w każdym razie jednak nie zadrzewione. Kwestja czy w tem miejscu powinno się ulokować t. zw. „miasteczko rozrywek“, pozostaje otwartą. Jakkolwiek miasteczko takie jest wielką atrakcją to jednak w Krakowie nie brak miejsca na inne jego umieszczenie.

Mając na uwadze sport wypowiedzieć się należy za koniecznością większego poparcia sportu i organizacyj sportowych ze strony miasta. Konieczną jest także odpowiednia przebudowa miejskiego komitetu wychowania fizycznego. Jest on instytucją mało żywotną, a sportem nie zajmuje się prawie zupełnie. Szczególnie w Krakowie nie jest to korzystne. Sport jest w Krakowie zagadnieniem społecznym — jak gdzieindziej — ale winien być także traktowany, jako czynnik atrakcji turystycznej. Dodać wypada, że Kraków jest dojrzałym ośrodkiem organizacyjnym polskiego sportu i stać go na urządzenie nawet światowej imprezy. Inwestycje sportowe w Krakowie stanowią niepoślednie zagadnienie łączące się z turystyką.

W dalszym ciągu rozważań zatrzymać się należy nad imprezami o charakterze przemysłowo-gospodarczym. Mają one także charakter turystycznych atrakcyj. Mimo kryzysu gospodarczego — a raczej może z jego powodu — ludzie interesują się teraz szczególnie silnie sprawami ekonomicznymi. **K r a k ó w j e d n a k n i e m a s w y c h t a r g ó w n i w y s t a w.** Targi i wystawy mają już prawie wszystkie większe miasta polskie. **N i e z n a l a z ł t a k ż e w i ę c i n a t e m p o l u K r a k ó w,** swego typu imprezy gospodarczej, jako czynnika atrakcji turystycznej. Jeżeliby się jednak szło na akcję tego rodzaju, to winno to być wykonane możliwie w dużych rozmiarach. Dotychczasowe wystawy urządzone były raczej dla mieszkańców miasta. Z punktu widzenia turystycznej propagandy nie miało to oczywiście najmniejszego znaczenia.

Z innych sposobów ożywienia propagandy turystycznej Krakowa wypada zwrócić uwagę, że miasto nie wyszukuje należycie oryginalnych właściwości i zwycza-

jów miejscowych: jak Lajkonik, Wianki, Rękawka, otwarcie roku akademickiego i t. p. Uroczystościom tym należałoby dać szerszą oprawę, podnieść ich stronę widowiskową i rozwiązać zagadnienie widowni.

Miasto odczuwa brak wielkich aktów ogólnonarodowych, częstszych wizyt Głowy Państwa i członków rządu. Podkreślanie prestiżu Krakowa tą drogą miałoby także i dla ruchu turystycznego duże znaczenie. Widomym dowodem, że tak jest, było święto kawalerji 6 października 1933 r., które zdołało zelektryzować całą Polskę i zapewnić duży zjazd obcych.

Wszelkie obchody i zjazdy winny być — o ile możliwości — radosne i pełne życia. Tradycja wielkich pogrzebów, z których urządzania Kraków słynął, jest niewątpliwie dostojną. Nie przyczynia się ona jednak do wzrostu popularności Krakowa, jako ożywionego centrum turystycznego. Tempo życia w Krakowie jest ospałe, a miejsc rozrywkowych jest niewiele. Jest to szkodliwe z punktu widzenia interesów turystyki. Chociaż charakter miasta trudno jest zmienić, to jednak popierać należy wszelkie w tym kierunku zabiegi.

Trudną jest rzeczą zebranie wszystkich powyżej nakreślonych atrakcyj, w pewną skoordynowaną całość, odpowiadającą turystycznemu typowi miasta. Należy zbadać istniejące możliwości i zainteresowania. Kto wie czy dla zorganizowania wielkiego sezonu turystycznego w Krakowie na wiosnę każdego roku, nie okaże się możliwość zawiązania specjalnej spółki, bez finansowego angażowania się ze strony miasta. Istnieje np. projekt zorganizowania już w r. 1934 trzech tygodni Krakowa, pod odpowiednio sugestywną nazwą. Obejmowałyby one bogaty program festivalowy, sportowy i turystyczny. Wchodziłyby pod uwagę imprezy na większą skalę, odpowiednio przygotowane i zapropagowane.

Równocześnie odbyć mogłyby się także targi turystyczne. Pozwoliłyby one przejeżdżającej na letniska publiczności, zapoznać się z terenem turystycznym, ze szczegółowymi warunkami pobytu. Przemysł turystyczny mógłby zapoznać się z najnowszymi urządzeniami hotelowymi, pensjonatowymi, leczniczymi i t. p.

Brak hali wystawowej, brak wogóle terenów wystawowych stawia taki zamiar pod znakiem wątpliwości. Nie mniej jednak początek winien być zrobiony i spotkać się z należytem poparciem.

*

Przechodzimy obecnie do trzeciego podstawowego zagadnienia pracy turystycznej w Krakowie, a mianowicie do zagadnienia organizacyjnego. Należy ogólnie stwierdzić, że turystyka nie powinna schodzić z platformy zainteresowań prywatnych, ale nie powinna także być zapoznawaną przez czynniki rządzące miastem. W organizacji turystyki, jako problemu gospodarczego, wyłaniają się dwie kwestje, a mianowicie: nadzór nad turystyką i zarząd turystyki.

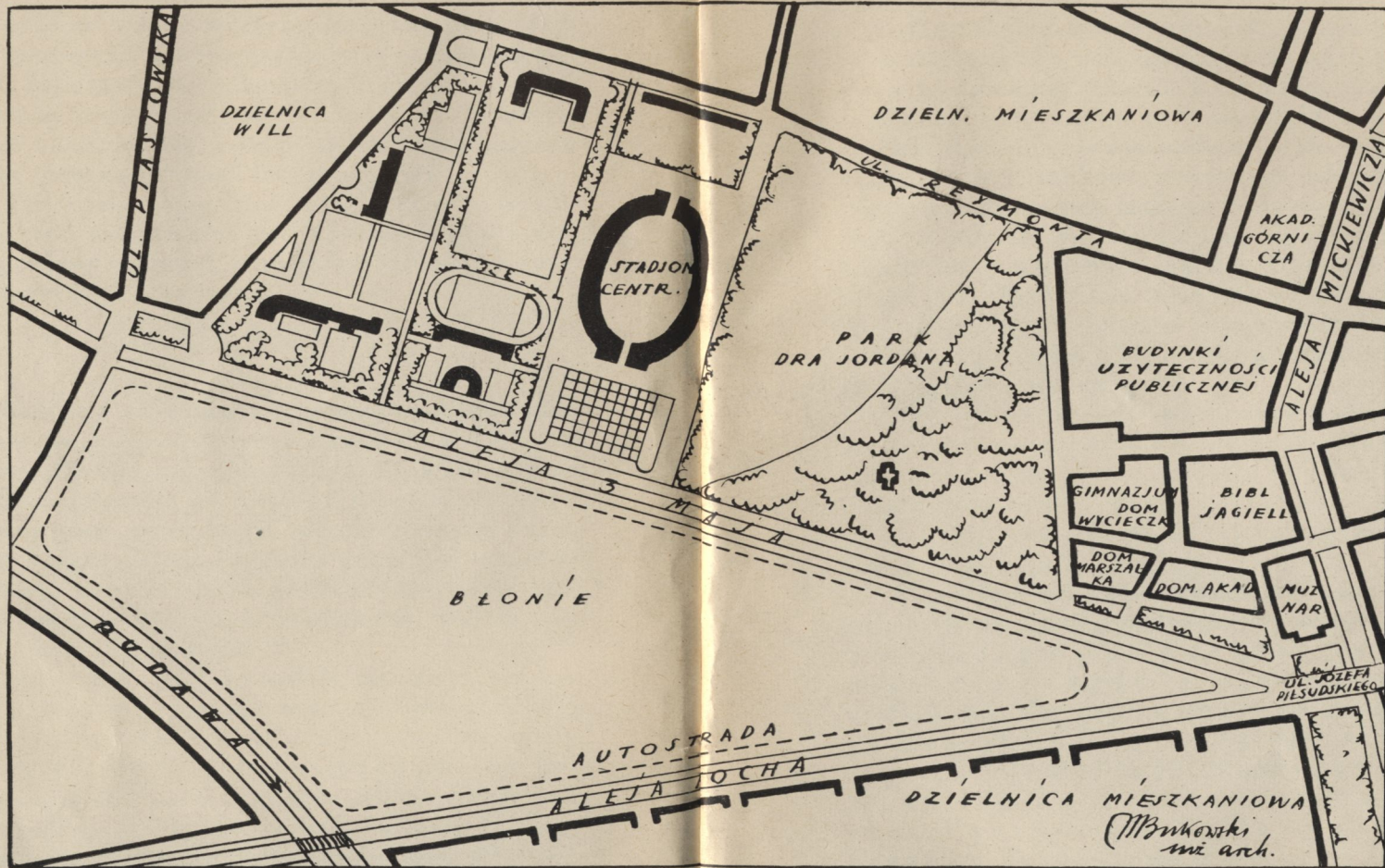
Nie ulega wątpliwości, że nadzór nad turystyką powinien być w rękach zarządu miasta. Miasta opiekują się turystyką, regulują i koordynują pracę społeczeństwa w imię wskazówek ogólnej miejskiej polityki. Jest to t. zw. nadzór nad turystyką. Inną jednak rzeczą jest zarząd turystyką, a więc strona wykonawcza. Tę sprawić winno społeczeństwo i zainteresowany przemysł turystyczny.

Jeżeli te ogólne stwierdzenia przeniesiemy na grunt Krakowa — to spostrzegamy, że nie są one dotychczas należycie realizowane. Niewłaściwym jest przedewszystkiem nastawienie „miejskiego biura propagandy“ na rolę



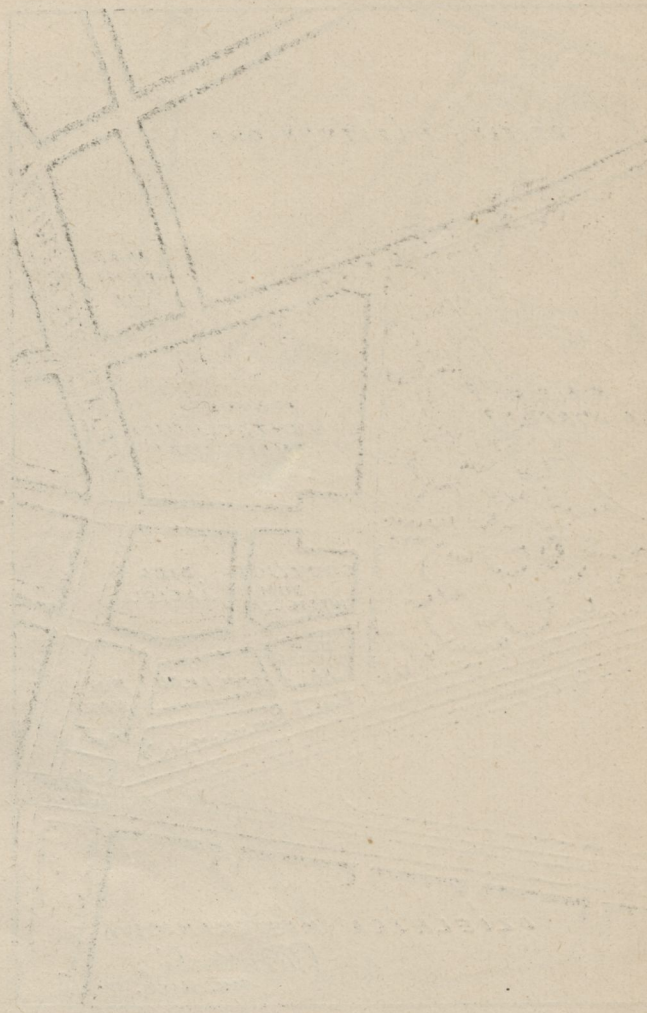
1871

1871



Jak to już w referacie p. Faechera na str. 79 zapowiedziano od kilku miesięcy w Krakowie wre praca nad budową wielkiego stadionu sportowego. Na obszarze b. toru wyścigowego o powierzchni około 25 ha powstanie park sportowy. Projekt tego stadionu z inicjatywy p. Generała Bryg. Jerzego Łuczyńskiego Dowódcy O. K. V opracowany przez p. inż. Bukowskiego został zatwierdzony przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. Tu znajdują miejsce niemal wszystkie gałęzie sportu i wychowania fizycznego. Wielki stadion reprezentacyjny mogący pomieścić około 30.000 osób, będzie wiekopomnym dziełem dni naszych. Obecnie już pracuje 200 ochotników z Ochotniczego Ośrodka Pracy Nr. 2 nad rozbiórką starych fortów podmiejskich z których uzyskany materiał służy częściowo do robót ziemnych na stadionie. Ogólny nadzór nad całością prac spoczywa w rękach Ppłk. Wójcickiego kierownika Okr. Urz. W. F. i P. W. Komentantem ośrodka pracy jest por. Józef Wiciński, zaś nadzór techniczny pełnią Inż. Bukowski i arch. Kobos.

Gmina Miasta Krakowa dzięki głębokiemu zrozumieniu potrzeb fiz. wych. młodzieży oddała bardzo cenny grunt o obszarze 25 ha na te cele. Jest to jeszcze jeden dowód, aktywności obecnego wóldarza miasta Dra Mieczysława Kaplickiego.



czynnika przyjmującego wycieczki, zamiast na rolę organu czuwającego nad splotem zagadnień propagandowych w szerokim zakresie i czynnika uzgadniającego działalność społeczną na polu turystyki w Krakowie.

Miejskie biuro propagandy stało się organem wykonawczym, o stosunkowo skromnym zakresie działania. Właściwie nie ma ono żadnego wpływu na rozwój turystyki w mieście. Nie kieruje ono żadną akcją, lecz wykonuje fragmentaryczne zadania. Organizacyjnie biuro to nie jest odpowiednio związane ze swymi zadaniami. Nie posiada egzekutywy, a skromne środki budżetowe, jakimi rozporządza, nie przynoszą takiego efektu, jakiego możnaby oczekiwać.

Biuro powinno być przede wszystkim czynnikiem nadzorczym turystyki w Krakowie. Powinno ono prowadzić propagandę ideową, podczas gdy propaganda materialna oraz zarząd turystyką, czyli prace wykonawcze, powinny być przerzucone na czynnik społeczny. W Krakowie wydaje się to możliwe.

Przejdźmy na temat organizacyj społecznych, zajmujących się obsługą ruchu turystycznego w Krakowie. Stwierdzamy, że Kraków jest pod tym względem najdojrzałym miastem w Polsce. Tu jest centrala wielkiej organizacji, zajmującej się turystyką górską — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Tu jest centrala zarządu turystyką zimową — Polski Związek Narciarski. Tu są oddziały Towarzystwa Krajoznawczego — jak klub samochodowy, motocyklowy i t. d. Są to jednak organizacje wykraczające swą działalnością o charakterze ogólnym, poza ramy Krakowa. Nie mogą też one podjąć roli tej, o jaką chodzi. Podobnie i organizacje zawodowo-prze-

mysłowe, jak biura podróży, jakkolwiek bardzo pożyteczne, nie mogą zadania tego w całości spełnić.

Jest natomiast jedna instytucja społeczna, która na szczególną zasługuje uwagę. Jest nią Polski Związek Turystyczny w Krakowie, będący społeczną organizacją typowo krakowską, głównie dla potrzeb miasta w zasadzie pracującą i związaną z niem blisko 30-letnią tradycją. Tymczasem Polski Związek Turystyczny nie jest należycie wykorzystany przez miasto, jako czynnik zajmujący się krzewieniem turystyki. A jednak — ze wszystkich turystycznych organizacji społecznych, on właśnie — tak ze swej struktury, jak i tradycji — najwięcej nadaje się do przekazania mu szeregu prac.

Polski Związek Turystyczny nie otrzymuje ostatnio poparcia od miasta. Nie chodzi tyle o poparcie materialne, ile o uznanie Związku za czynnik autorytatywny, działający w imieniu i interesie miasta. On właśnie winien zajmować się temi wszystkimi sprawami, któremi narazie zajmuje się biuro propagandy magistratu. On winien prowadzić propagandę materialną. Na jego terenie wreszcie powinny centralizować się wszystkie poczynania społeczne, mające na celu tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju turystyki w Krakowie.

Dotykamy tu jednej z form organizacyjnych, z zupełnym powodzeniem wypróbowanych zagranicą, pod nazwą „syndykatów inicjatywy“, lub „związków propagandy“. Nie ulega wątpliwości, że Kraków takiego syndykatu inicjatywy koniecznie potrzebuje. Jasnym jednak jest także, że Polski Związek Turystyczny w za-



Ochotnicy Ośrodka przy pracy na stadjonie.

sadzie nie jest niczem innym, jak właśnie takim lokalnym syndykatem inicjatywy.

Jeżeli chodzi o większe niż dotychczas podkreślenie czynnika inicjatywy społecznej i wydobyć pomysłów oraz zamiarów ze szerokich sfer — to nowa forma organizacyjna Polskiego Związku Turystycznego zagadnienie to rozwiązuje. Polski Związek Turystyczny otrzymać ma bowiem specjalną radę, składającą się z przedstawicieli wszystkich sfer, tak przemysłu turystycznego jak i czynnika obywatelskiego, które miałyby coś do dorzucenia w pracy około ożywienia ruchu turystycznego w Krakowie.

Na zjeździe gospodarczym B. B. W. R. województwa krakowskiego, odbytym z wiosną r. 1933 — w obradach tamtejszej komisji turystycznej — przeznaczono Polskiemu Związkowi Turystycznemu bardzo poważne zadania. Polegają one na objęciu przez Związek roli nadrzędnej organizacji dla „regjonalnej pracy turystycznej“. Skoncentrowanie więc uwagi na odpowiedniej rozbudowie Polskiego Związku Turystycznego, wydaje się punktem ciężkości organizacyjnego zagadnienia pracy turystycznej w samym Krakowie.

W ujmowaniu form pracy turystycznej w Krakowie, należałoby uniknąć burzenia istniejących instytucyj. Zdały one egzamin ze swej celowości. Należałoby je tylko zreformować i nagiąć do nowych wymagań. Taka np. rada Polskiego Związku Turystycznego, składać się winna z fachowców i ludzi oddanych sprawie miejskiej turystyki. Koncentrować ona powinna zapatrywania magistratu, kolejowców, samorządu gospodarczego, hotelarzy, restauratorów, komunikacji miejskiej, ruchu autobusowego, przemysłu pamiątek, sfer artystycznych, naukowych, kulturalnych, literackich, prasowych, sportowych, handlowych i t. d.

Polski Związek Turystyczny powinien być czynnikiem polityki turystycznej w ręku miasta. Dlatego też, nie tylko nie powinien być on pozbawiony żadnej ze swych dotychczasowych agend, ale zakres jego działań powinien być jeszcze powiększony.

Na wykonanie swych zadań — Polski Związek Turystyczny musi posiadać odpowiednie fundusze. Wydaje się jednak całkowicie niewskazane, aby stwarzać mu stanowisko synekuralne, polegające na subwencjach ze strony zarządu miasta i dotacjach ze strony zainteresowanego przemysłu. Byłaby to wtedy instytucja mało żywotna, nie zbliżona do potrzeb turystyki, nie umiejąca walczyć i konkurować, co na polskim rynku turystycznym staje się już konieczne.

Jest całkowicie uzasadnione, aby z obsługi ruchu turystycznego, z organizowania wycieczek i przyjęć, czerpać dostateczne środki finansowe na propagandę i ujęcie turystyki. Polski Związek Turystyczny ostatnio tak właśnie postępuje. Nie ma żadnych powodów, aby zdrowy ten stan rzeczy miał ulec zmianie.

Gdy Polski Związek Turystyczny z obsługi ruchu turystycznego czerpać będzie środki na spełnienie swych zadań, dyktowanych mu z jednej strony przez zarząd miasta, z drugiej zaś strony przez czynnik obywatelski, gdy wejdzie w ścisły kontakt i współpracę z biurami podróży, które reprezentują doniosły aparat akwizycyjny na terenie kraju i zagranicy — to problem organizacyjny turystyki w Krakowie będzie zasadniczo rozwiązany.

W konsekwencji Miejskie Biuro Propagandy powinno być przekształcone. Z natury rzeczy winno ono być przydzielone, jako szczególnie ważny referat wprost do biura prezydjalnego i podlegać bezpośrednio prezydentowi miasta. Sprawy, które w miejskim biurze pro-

pagandy powinny się skupiać, są tak doniosłe, że nie sposób ich traktować w osobnym ujęciu. Ono przecież powinno mieć, odnośnie Krakowa, wielki wpływ moralny, nie tylko na opinię miasta, ale i kraju. Powinno ono koordynować wszystkie ważniejsze prace, uzgadniać politykę cen, ułatwiać imprezy i t. d. Na sprawne jego funkcjonowanie nie potrzeba więcej pieniędzy, jak obecnie. Chodzi o nastawienie go na całkiem inną jak dotychczas działalność, przedewszystkiem twórczą i konstrukcyjną.

Widzimy jak w ostatnich czasach — mimo trudności — z jakich dobrze trzeba sobie zdać sprawę — ważne dla miasta postulaty realizują się. Powstaje więc przy szczególnej pieczołowitości ze strony prezydenta miasta, muzeum narodowe. Będzie ono jedną z najważniejszych pozycji w inwentarzu turystycznym miasta Krakowa. Modernizuje się nawierzchnie ulic i wiele, wielkich rzeczy ulega poprawie. Dostaniemy wkrótce stadion sportowy, halę wystawową, tor automobilowy, może usunie się z rynku „kocie łby“ i stworzy się z tego placu jeden z najpiękniejszych w Europie i t. d.

Obok jednak wielkich rzeczy i szerokiego programu inwestycyjnego, który skoordynowany być musi z założeniami turystycznej gospodarki, nie należy zapominać o rzeczach drobnych, które stanowią o kolorycie miasta i jego turystycznej fizjognomji. Typy, zwyczaje i obyczaje, nastroje, tradycja dobrze pojęta i t. p. powinny być otaczane opieką, gdyż stanowią one także niemałą turystyczną atrakcję.

Jak z powyższego widać, rozbudowa akcji turystycznej w Krakowie przedstawia złożony problem. Zdaniem bardzo wielu ludzi problem ten jest zarazem generalnym problemem miasta.

Rozpada się on na trzy wycinki, a mianowicie: na kwestję programu inwestycyjnego, na sprawę propagandy, tudzież na ujęcie organizacyjne. Trzy powyższe tematy zostały omówione w referacie, wszystkie pod kątem przesłanek gospodarczych, rozwoju turystyki w mieście Krakowie.

Z bliższego rozważania problemu rozwoju turystyki w Krakowie wynikają tezy. Zasadniczo są one zawarte już w toku referatu tak, że wystarczy podać streszczenie najważniejszych postulatów: 1) Konieczność uświadczenia społeczeństwa krakowskiego o znaczeniu ruchu turystycznego w mieście. 2) Konieczność zastosowania programu inwestycyjnego miasta do potrzeb ruchu turystycznego. 3) Konieczność ustalenia i realizowania postulatów komunikacyjnych. 4) Określenie typu turystycznego miasta Krakowa. 5) Potrzeba akcji w kierunku przełamania niechętnego nastroju dla Krakowa. 6) Konieczność szczególnych ułatwień dla młodzieży zwiedzającej Kraków. 7) Potrzeba zastosowania się przemysłu turystycznego do potrzeb turystyki popularnej. 8) Konieczność umożliwienia pracy dla handlu w kioskach w czasie dni świątecznych, w których kulminuje ruch turystyczny w Krakowie. 9) Potrzeba uzyskania specjalnych przywilejów kolejowych w postaci indywidualnych zniżek dla turystów zwiedzających Kraków. 10) Konieczność zmodernizowania propagandy drogą organizacji nowoczesnych atrakcyjnych imprez. W związku z tem potrzeba inwestycji stałych widowni, stadionów, urządzeń i t. p. 11) Konieczność organizacji imprez o charakterze przemysłowo-turystycznym (wystawy i targi). 12) Potrzeba rozdzielenia nadzoru nad turystyką ze strony miasta od spraw wykonawczych. W łączności z tem reorganizacja Miejskiego Biura Propagandy. 13) Konieczność wyzyskania organizacji Polskie-

go Związku Turystycznego w Krakowie, jako instytucji zajmującej się obsługą ruchu turystycznego w Krakowie. W związku z tem — reorganizacja Związku w kierunku wydobywania inicjatywy społecznej z jaknajszerszych sfer zainteresowanych czynników. 14) Konieczność oparcia podstaw finansowych Polskiego Związku Turystycznego o dochody płynące z obsługi ruchu turystycznego.

Dr. ZYGMUNT JARSZYŃSKI.

SPRAWOZDANIE OGÓLNE Z PRAC ZJAZDU.

Zjazd spełnił zgodnie z programowem założeniem pierwsze swoje zadanie przez nakreślenie wytycznych prac społecznych w terenie, w związku z nowymi warunkami gospodarczymi.

Zarówno tezy ogólne jakoteż tezy wskazujące konkretne zadania i prace, które podjąć i wykonać należy w najbliższej przyszłości, przyczynią się do wykorzystania obecnych możliwości dla zaktywizowania życia gospodarczego Krakowa.

Uderzają dwa korzystne objawy charakteryzujące Zjazd, a mianowicie udział przedstawicieli władz państwowych oraz liczny udział przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa.

Udział przedstawicieli władz stanowi poważną gwarancję, że współpraca między czynnikami obywatelskimi i społecznymi, a czynnikami reprezentującymi władzę, będzie się realnie zacieśniać, co w konsekwencji pozwala żywić niepłonną nadzieję, że uchwały zjazdu będą zrealizowane.

Liczny udział działaczy społecznych świadczy wymownie o tem, że potrzeba czynnej i celowej pracy na polu gospodarczem, pracy mającej na celu ożywienie życia gospodarczego i wyzyskanie wszelkich możliwości ku podniesieniu naszego dorobku na polu gospodarczem przeniknęła do świadomości szerokich warstw społec-

czeństwa, zjednała szerokie koła działaczy społecznych, którzy w należytej ocenie ważności pracy na polu życia gospodarczego garną się do tej pracy.

Ścisłe określenie celu, do którego dążymy i zadań, które mamy spełnić oraz należyte przemyślenie i ustalenie środków prowadzących do tego celu należy uznać jako zasadniczy i podstawowy warunek pracy a zarazem jako pierwszy krok na drodze do zrealizowania zamierzeń.

Zpośród wskazanych prac programowych jedną z najważniejszych, a może nawet najważniejszą jest świadoma celu i energiczna akcja w kierunku rozwiązania problemu turystyki na terenie Krakowa.

Problem turystyki jest jednym z tych, który mieści w sobie bardzo pokaźną sumę walorów i możliwości zdolnych przyczynić się w znakomitym stopniu do podniesienia gospodarczego Krakowa, przyczem zaznaczył, że zrealizowanie znacznej części problemów i zagadnień turystyki na terenie miasta Krakowa wymaga jedynie pewnych pociągnięć organizacyjnych i propagandowych, które wykonać można własnymi siłami i bez wielkiego nakładu kosztów, oraz że,

wykonanie tych zadań, które może nastąpić w krótkim czasie przyniesie w rezultacie bardzo rychło ożywienie życia gospodarczego w Krakowie.

Cel i zadania zwołanego przez Radę Grodzką Zjazdu będzie dopiero wtenczas spełniony i w całości osiągnięty, jeżeli w myśl uchwał i wskazań poszczególnych komisyj Zjazdu podejmiemy energiczną i celową pracę.

Kierownictwo tej pracy powinna objąć Rada Grodzka B. B. W. R. a specjalnie zorganizowana w jej łonie Sekcja gospodarcza uzupełniona przez Sekcję rzemieślniczą.

Do akcji powyższej winna Rada Grodzka przez umiejętną propagandę wciągnąć jaknajszersze koła obywateli.

Należy uświadomić społeczeństwo, że osiągnięcie celów wskazanych w uchwałach Rady Zjazdu leży w granicach możliwości, że cele te możemy osiągnąć własnymi siłami, a warunkiem powodzenia podjętej pracy jest silna wola do jej wykonania oraz pełna wiara w pomysłyne wyniki.

Pracy, którą podjąć należy powinno przyświecać hasło, które bezpartyjny blok współpracy z Rządem wypisał na swoim sztandarze: Prawem naczelnem — dobro Państwa.

PROGRAM ZJAZDU:

Zjazd zaszczycił swą obecnością P. Wojewoda Krakowski Dr. M. Kwaśniewski.

WŁADZE ZJAZDU.

PREZYDJUM ZJAZDU:

Przewodniczący:

Dr. Radzyński Rudolf.

Członkowie Prezydjum:

Prof. Dr. O. Bujroid, Senator Dr. Bobrowski Emil, Poseł Dr. Bogdani Roman, Dyr. Dr. Bortnik Jan, Prezes Dr. Chan August, Naczelnik Cygański Ignacy, Dyr. Dorawski Józef, Poseł Dr. Dyboski Tadeusz, Poseł Dąbrowski Marjan, Prezes Epstein Tadeusz, Dyr. Gaertner Eustachy, Naczelnik inż. Hampel Jan, Dyr. Hardt Edmund, Prezes Jakubowski Eugenjusz, Prezes Jarosz Antoni, Płk. Dr. Korolewicz Bolesław, Prezes Kostrzewska Marja, Prof. Dr. Krzyżanowski Adam, Prezes Dr. Landau Rafał, Łubieńska Róża, Dyr. Inż. Mianowski Henryk, Ks. Dr. Niemczyński Józef, Prezes Norworolski Adam, Naczelnik Osiecki Ludwik, Senator Inż. Rolle Karol, Dyr. Rutkowski Władysław, Prezydent Różycki Andrzej, Senator Sieńko Władysław, Senator Prof. Inż. Skoczylas Stanisław, Prezes Schechter Samuel, Inż. Dr. Szyszko-Bohusz Adolf, Poseł Dr. Szyszko Michał, Prezes Dr. Steinberg Józef, Prezes Steinberg Joachim, Prezes Dr. Stryjeński Władysław, Radca Widliński Jan, Wil-

*kosz Jakób, Dr. Wyród Jan, Dr. Załuski Kazimierz,
żak Rudolf.*

SEKRETARJAT ZJAZDU:

*żak Rudolf sekretarz, Dr. Ziomek Maksymiljan, Dr.
Kamberski Mieczysław, Malik Stefan.*

REFERAT GŁÓWNY:

Dyr. Dr. Kannenberg Marjan.

REFERAT SPRAWOZDAWCZY:

Dyr. Dr. Jarszyński Zygmunt.

PRZEWODNICTWO W KOMISJACH I REFERENCJI.

Komisja Pracy:

*Przewodniczący: Senat. Sieńko Władysław,
Zastępca: Widliński Jan,
Sekretarz: Dr. Ostrowski Kazimierz,
Referenci: Insp. Czarnecki Franciszek, Posel Gdula
Tadeusz, Skotnicki Adam.*

Komisja Rzemieślnicza:

*Przewodniczący: Różycki Andrzej,
Zastępca: Steinberg Joachim,
Sekretarz: Dr. Jahoda-Żółtorowski R.,
Referenci: Dyr. Gaertner E., Winiarski Władysław,
Dr. Zakulski Władysław, Inż. Mianowski Henryk.*

Komisja Przemysłowo-Handlowa:

*Przewodniczący: Epstein Tadeusz,
Zastępca: Jakubowski Eugenjusz,
Sekretarz: Dr. Rodowicz Kazimierz,
Referenci: Dr. A. Dobrowolski, Dr. M. Ziomek,
J. Himmelblau.*

Komisja Samorządowa:

*Przewodniczący: Senator Inż. Rolle Karol,
Zastępca: Prof. Inż. Dr. Krauze J.,
Sekretarz: Dr. K. Grzyborowski,
Referenci: Dr. Wachholz Szczesny, Dr. Langrod Jerzy,
Dr. Marciniak Michał, Dr. Spitzer Tadeusz.*

Komisja Turystyczno-Uzdrowiskowa:

*Przewodniczący: Posel Dąbrowski Marjan,
Zastępca: Dr. Goetel Walery,
Sekretarz: Płk. Dr. Piotrowski Tadeusz,
Referent: Red. Fächer Stanisław.*

REGULAMIN OBRAD.

Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych został zorganizowany w celu:

- a) nakreślenia wytycznych prac społecznych w terenie w związku z nowymi warunkami gospodarczymi,
- b) podjęcia twórczej inicjatywy gospodarczej i społecznej w terenie, celem wykorzystania odnośnych możliwości dla zaktywizowania życia gospodarczego.

TECHNIKA OBRAD.

Prace Zjazdu odbywały się w 5-ciu Komisjach:

- I. Pracy
- II. Samorządowej
- III. Rzemieślniczej
- IV. Przemysłowo-Handlowej
- V. Turystycznej.

Syntetyczne wyniki prac Zjazdu ujęte zostały na plenum w sprawozdaniu referenta sprawozdawczego.

PROGRAM ZJAZDU.

W SOBOTĘ, DNIA 4 LISTOPADA 1933 R.

- Godzina 9.00.* Zagaił Zjazd Prezes Rady Grodzkiej B. B. W. R. Dr. Rudolf Radzyński.
- Godzina 9.30.* Powitano Zjazd przez przedstawicieli władz.
- Godzina 10.30.* Referat główny: wygłosił Dr. Marjan Kannenberg:
„Realizacja wskazań aktualnej polityki gospodarczej na terenie miasta Krakowa“.
- Godzina 11.30.* Powołanie przez Przewodniczącego Zjazdu Komisji — Przewodniczących i Sekretarzy.
- Godzina 15.00.* Odbyły się plenarne posiedzenia poszczególnych Komisji (wygłoszenie referatów).

W NIEDZIELĘ, DNIA 5 LISTOPADA 1933 R.

- Godzina 9.30.* Na plenum Zjazdu złożyli sprawozdania przewodniczący wszystkich V komisji.
- Godzina 12.00.* Sprawozdanie ogólne z prac Zjazdu: złożył Dyr. Dr. Jarszyński Zygmunt.
- Godzina 13.00.* Zamknięcie Zjazdu.



SPIS TREŚCI:

Słowo wstępne Prezesa Rady Grodzkiej w Krakowie Dra R. Radzyńskiego.

Tezy i uchwały Zjazdu.

Referaty główne:

Dr. Marjan Kannenberg — „Realizacja wskazań aktualnej polityki gospodarczej na terenie m. Krakowa“;

Referaty komisyjne:

a) Komisja Pracy;

b) Komisja Przemysłowo-Handlowa:

1) Dr. A. Dobrowolski — „Problem badań i prac nad racjonalizacją handlu w Polsce“;

2) J. Himmelblau — „Zagadnienia struktury handlu wewnętrznego w Polsce“;

3) Dr. T. Spitzer — „Potrzeby przemysłu w m. Krakowie“;

c) Komisja Rzemieślnicza:

1) Dyr. E. Gaertner — „Najbliższe zadania rzemiosła“;

2) W. Winiarski — „Zadania i cele spółdzielczości w rzemiośle“

3) Dr. W. Zakulski — „Niektóre wskazania dla zwalczania kryzysu w rzemiośle“;

d) Komisja Samorządowa:

1) H. Askenaze — „O oddłużeniu nieruchomości miejskiej w Polsce“;

2) Inż. M. Caputa — „Zarys polityki gruntowej m. Krakowa w latach od 1910 do 1933“;

3) Dr. M. Finder — „Rozbudowa osiedli“;

4) Dr. J. St. Langrod — „Ordynacja wyborcza do rad miejskich w województwach południowych“;

5) Dr. M. Marciniak — „Rozbudowa Krakowa w latach 1910—1933“;

- 6) Dr. J. Steinberg — „Stanowisko i żądania sfer gospodarczych wobec wprowadzenia w życie ustawy z dnia 23. III. 1933 r. o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego“,
- 7) Dr. S. Wachholz — „Zasadnicze wartości nowego porządku ustrojowego samorządu terytorjalnego Rzeczypospolitej Polskiej“,
- 8) Inż. W. Wierzchowski — „Kierunki rozbudowy m. Krakowa w latach 1910—1933.“

Komisja Turystyczno-Uzdrowiskowa:

Red. S. Faecher — „Rozbudowa akcji turystycznej w Krakowie“.

Sprawozdanie ogólne z prac Zjazdu Dr. Zygmunta Jarszyńskiego.

Program Zjazdu.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA



6438

L. inw.

Kdn 452/57

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000339446